Ner 241. Kraków, 18 Października — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 października.

Sesya sejmu dolno-austryackiego zostanie jutro zamkniętą. Dziś rozpocznie Sejm obrady nad utworzeniem krajowego Towarzystwa ubogich i nad krajową reformą wyborczą.

W sejmie czeskim motywował Kwiczała swój znany wniosek. Walka przeciw temu wnioskowi prowadzoną jest przez prasę opozycyjną w sposób nierycerski. Gdzie się używa szorstkich inwektyw zamiast powodów, tam wszelkie odpieranie zarzutów jest niewłaściwem. To gwałtowne rzucanie się na przeciwników dowodzi najwymowniej, że jesteśmy na dobrej drodze. Mówca polemizował następnie z wywodami Scharschmida i Plenera, stwierdzając zarazem, że stronnictwo niemiecko liberalne nie ma żadnego zmysłu dla potrzeb narodowości. Znaczącem jest, że żaden niemiecki dziennik fachowy nie wystąpił przeciw tej zasadzie, aby dziecko uczęszczało do tej szkoły, której język rozumie; przeciwnie niemieccy pedagodzy przychylnie są dla tej idei usposobieni. Po przemówieniu Kwiczały, został wniosek jego odesłany do komisyi szkolnej. Następne przedłożenie w sprawie przyznania prawa wyborczego pięcioreńskowym, po polecającem przemówieniu Herbsta, zostało jednogłośnie przyjętem.

Żywy przebieg przybrała dyskusya adresowa w sejmie węgierskim. Po przemówieniu Berzewiczego, który w krótkich słowach polecił adres partyi liberalnej, zabrał głos w imieniu opozycyi D. Iranyi, motywując swój odmienny projekt adresu. Potępia on obecny system rządowy, wskazuje nadużycia przy wyborach, zgadza się tylko na taką reorganizacyę Izby magnatów, aby takowa zostawała w zgodzie z Izbą poselską i była niezawisłą od rządu, dalej sprzeciwia się stanowczo przedłużeniu kadencyi poselskiej, tudzież wszelkim zamierzonym zarządzeniom wyjątkowym, i zaznacza w końcu konieczność samoistnego terytoryum cłowego dla Węgier, a zniesienia ustawy ugodowej z r. 1867. Następnie przemawiał hr. Apponyi, polecając projekt adresu umiarkowanej opozycyi. Przemówienie jego zawierało zarazem krytykę adresu partyi liberalnej, w którym widzi niebezpieczne optymistyczne przedstawienie finansowego stanu Węgier i wotum zaufania dla działalności rządu, który na nie nie zasługuje. Adres większości pojmowany jest jako ważna polityczna enuncya, a jakkolwiek mowca zgadza się na określenie w nim stosunków zewnętrznych monarchii, to jednak pragnie, aby w toku dyskusyi rząd oświadczył wyraźnie, czy się zgadza w zupełności na ów ustęp adresu, zewnętrznej polityki dotyczący. Reforma Izby wyższej musi odpowiadać nietylko historycznemu rozwojowi i wymaganiom teraźniejszości, ale nadto musi się stać zupełnie niezależną korporacyą. W końcu zauważył mówca, iż wśród obecnych stosunków ważniejszem jest zapobieżenie nadużyciom wyborczym, aniżeli domaganie się przedłużenia kadencyi sejmowej.

Następnie przemawiali jeszcze bar. Andreanszky ze stanowiska antisemickiego, Pulszky, do żadnego stronnictwa nienależący, dalej Antoni Zichy w obronie projektu większości, a w końcu Szlavy zastępuje również antisemicki punkt widzenia i wnosi osobny projekt adresu.

W sobotę spodziewają się w francuskiej Izbie deputowanych drażliwej dyskusyi nad interpelacyą deputowanego de Roys o gospodarczym stanie Francyi. Nie powstał on wprawdzie wyłącznie z winy obecnego gabinetu, ale smutne strony jego pojawiają się właśnie teraz, a opozycya będzie chciała z tego obficie korzystać.

Wobec tej kwestyi i usprawiedliwienie nowych kredytów obciążających budżet i tak już deficyt 57 milionów wykazujący, będzie miało także swoje zawiłości.

Pod ostatnim względem ratuje stanowisko p. Ferrego pomyślny przebieg kampanii wojennej w Tonkinie, zkąd właśnie w porę nadeszła świeża wiadomość o nowem zwycięztwie. Dnia 10 b. m. zajęły wojska francuskie wyżyny panujące nad twierdzą Chu, zasłaniającą wraz z pięciu fortami wielki obóz chiński. Chińczycy ośmielili się na zaczepne działanie celem odebrania tej pozycyi, ale ogień artyleryi francuskiej był tak skuteczny, że odwrót Chińczyków zamienił się w formalną ucieczkę. W popłochu wielka część Chińczyków nie cofała się nawet do obwarowanego obozu, ale uciekała w kierunku Lang-Sonu. Raport jen. Brière de l'Isle, oblicza straty Chińczyków na 3,000 poległych i rannych; francuskie zaś tylko na 20 zabitych szeregowców, jednego oficera i 90 rannych.

Żółta księga zrobiła, o ile to z tonu dzienników francuskich wnosić można, pomyślne dla obecnego gabinetu wrażenie. Dzienniki krytykują wprawdzie niektóre ustępy w nocie p. Courcel, jako niedość jasno sformułowane, i mogące być później interpretowane na niekorzyść Francyi, ale po burzy, jaka się wszczęła zrazu na wiadomość, że rząd wchodzi w jakieś kompromisy z Niemcami, można się było daleko zawziętszych spodziewać zaczepek.

Do jednego z dzienników niemieckich donoszą z Londynu, że rząd angielski przyjmie zaproszenie na konferencyę tylko pod warunkiem, że postanowienie co do formalności, które każdej okupacyi nadawać dopiero mają znaczenie rzeczywiście uskutecznionej, ściągać się tylko będzie do tych terytoryów, które dotąd nie należą do żadnego z państw europejskich.

Dziennik *Times* podaje poniekąd komentarz do tej wiadomości. Pisze on bowiem co następuje: „Za zasadami wolnego handlu, omawianemi teraz ponownie w dokumentach żółtej księgi, przemawiała zawsze Anglia, zgodzi się więc na nie i tym razem. Inaczej jednak ma się rzecz co do zamiarów francusko-niemieckich względem rzeki Niger. Całe terytoryum dolnej części tej rzeki należy do Anglii. Chcieć więc do niej stosować zasady, które się w dolinie rzeki Congo urzeczywistnić mają, znaczyłoby to samo, jak żeby ktoś obcy chciał dziś regulować stosunki kraju w przylądku Dobrej Nadziei położonego, albo w sprawy Natalu się wdawał.“

Morning Post zaś pisze: „Zaprojektowana konferencya jest bolesnym i bardzo niebezpiecznym ciosem dla Anglii i to w sferze, którą do wczoraj jeszcze każdy mógł uważać za wyłącznie angielską. Nie robimy z tego zarzutu księciu Bismarkowi, który działa jako patryota niemiecki, ale dziwimy się narodowi, który się przez niego daje wyzyskiwać.“ Ostatni ustęp zdradza wyraźny zamiar podburzenia opinii publicznej we Francyi. W takim samym zamiarze drwinkują sobie *Daily News* z not Courcela, w których Bismarka *mon prince* tytułuje.

Wogóle zajmują się dotąd dzienniki angielskie żółtą księgą więcej, niż francuskie, jakby czuły, że ostrze zawartych w niej rokowań zwraca się przeciw Anglii.

Dzienniki berlińskie podają wiadomość o osobistej korespondencyi między Cesarzem niemieckim a królem portugalskim, której treść nie jest dotąd wiadomą.

W niedzielę odbędą się w Brukselli wybory komunalne. Rząd obawia się rozruchów i dla tego skoncentrował więcej wojska w stolicy.

Spuszczenie na wodę trzech nowych okrętów i ukończenie nowego doku w Sebastopolu dało powód carowi do ogłoszenia w demonstracyjny sposób, że na Czarnem morzu powstała na nowo silna flota rosyjska. Uczynił on to w stosownie ułożonym telegramie do W. ks. Aleksego, który flocie uroczyście ogłoszonym został.

Temps tłumaczy znaczenie blokady zaprowadzonej we wszystkich portach Formozy. Ma ona przedewszystkiem zapobiedz, aby z Chin nie przypływały posiłki na wyspę. Jako rzeczywiście zaprowadzona i faktycznie utrzymywana przez obecność przynajmniej jednego okrętu wojennego, ma ona podług przyjętych powszechnie zasad prawa międzynarodowego to znaczenie, że i okręta państw neutralnych nie mogą przewozić posiłków i materyałów wojennych bez narażenia się na groźne skutki praw przysługujących, w razie złamania blokady, wykonywującemu ją statkowi.

Sejm.

Posiedzenia sejmowe.

(Druga sesya V kadencyi sejmowej).

(Posiedzenie XIX te d. 16 października 1884).

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 25 i zawiadamia Izbę, że udzielił p. Reyowi 8-dniowego urlopu, poczem sekretarz Jędrzejewicz odczytuje spis petycyj, które odesłano bądź do Wydziału krajowego, bądź do odnośnych komisyj.

Marszałek odczytuje też pismo ministeryalne, zawiadamiające Izbę o Najwyższem podziękowaniu za przesłane Naj. Panu życzenia w dniu Imienin.

P. Chamiec prosi o powtórne odczytanie jego wniosku, poczem żąda uznania nagłości sprawy ze względu, że trasa kolei Śniatyn-Zaleszczyki, tak ważnej dla tej części kraju, jest już ukończoną, a głos Sejmu przyczyni się wielce do szybkiego wybudowania tej linii.

P. Chrzanowski sprzeciwia się uznaniu nagłości, gdyż w każdym razie można było wnieść sprawę na początku Sejmu.

P. Chamiec tłumaczy, iż nie można było poruszać tej sprawy pierwej, bo trasa została dopiero obecnie ukończoną. Przy głosowaniu uchwalono odesłać ten wniosek do komisyi kolejowej z poleceniem, aby przedłożyła sprawozdanie jeszcze w ciągu bieżącej sesyi.

Z kolei przechodzi Izba na wniosek Wydziału krajowego, (sprawozdawca p. Smolka), do porządku dziennego nad petycyą gminy Wiśnicz, o zezwolenie na prawo poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa, tudzież o nadanie prawa do poboru kopytkowego.

Następnie odczytuje p. Rybicki sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka za r. 1882. Zamknięcie tych rachunków przyjmuje Izba bez dyskusyi do wiadomości.

Z kolei odczytuje p. Smarzewski sprawozdanie komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyjęcia na kraj gwarancyi za zobowiązania wypływające z 1-szej emisyi obligacyj komunalnych Banku krajowego do wysokości 5,000.000 złr.

P. Erazm Wolański sądzi, że dyskusya nad tym przedmiotem będzie bezowocną, gdyż proponowaną przez komisyę zmianę statutu bankowego musi pierwej Sejm w zasadzie uchwalić. Wnosi więc zwrócenie sprawozdania do komisyi z poleceniem, aby przedłożyła skodyfikowaną odpowiednio zmianę tego statutu.

P. Madejski zgadza się z wnioskiem poprzedniego mówcy, bo uchwalając tylko wnioski komisyi, kwestya zmiany statutu pozostałaby zawsze otwartą, a bez niej nie można sprawy stanowczo załatwić. Zgadza się też na gwarancyę, i właśnie dlatego sądzi, że propozycya komisyi nie zdąża do urzeczywistnienia sprawy tej gwarancyi. Czasu jeszcze wystarczy, aby komisya mogła skodyfikować zmianę konieczną statutu, a wtedy będzie można załatwić rzecz stanowczo i z pożytkiem dla kraju.

P. X. Sieczyński oświadcza się za udzieleniem gwarancyi, choć spotykał się i podzielał w części zarzuty, jak, że gminy niektóre, a szczególniej miasta, nadużywając łatwego kredytu, zamiast pożytku z udzielanych im pożyczek, poniosą stratę. Lecz wobec faktu, że Bank krajowy ma prawo udzielania takich pożyczek i bez gwarancyi, więc możliwej ztąd ruinie gmin nie zapobiegnie się, a wspomoże się bardzo kredyt, którego tak wielce potrzebuje szczególniej przemysł nasz, dalej, że podkopie się tem różne instytucye lichwiarskie, tak mówca, jak i jego przyjaciele postanowili oświadczyć się za udzieleniem gwarancyi. Nie przeczy też, że pożyczki komunalne będą z wielkim pożytkiem dla gmin, można więc sumiennie uchwalić gwarancyę. Ponieważ zaś ustęp III wniosku komisyi nie przyczyniłby się do podniesienia kursu listów, lecz wywarłby może skutek przeciwny, mówca zastrzega sobie głos przy rozprawie szczegółowej.

P. Madeyski oświadcza, że gdy rozprawy wchodzą w merytum rzeczy, on zgadza się z podniesioną przez wielu posłów myślą, aby rzecz została obecnie zasadniczo uchwaloną a tylko przy ustępie VI wniesie odesłanie do komisyi celem skodyfikowania zmiany statutu na podstawie uchwalonych już zasad.

Sprawozdawca p. Smarzewski nie sądzi, aby uchwaliwszy zasady, a pozostawiwszy kodyfikacyę zmian statutu Wydziałowi krajowemu, narażało się na odmowę zatwierdzenie tej zmiany przez Rząd. Zresztą komisya mniemała, że wprowadzenie takiej mnogości, bo trzydziestu kilku § ów pod dyskusyą, zajęłoby niepotrzebnie wiele czasu, a wreszcie, że w razie odmowy zatwierdzenia zmiany statutu fakt taki mógłby źle wpłynąć na kurs obligacyj. Gdy przeciwnie uchwała zasadnicza na podstawie wniosków komisyi na razie już wpłynie bardzo korzystnie na zwyżkę. Jest to zaś tem naglejsze, że obligacye komunalne posłużą głównie w sprawie ratunkowej upadłości spowodowanych katastrofą banku włościańskiego.

Wniosek drugi p. Madeyskiego podnosi myśl dobrą, bo późniejsza dyskusya byłaby już tylko formalną z powodu, że zasady będą dziś uchwalone, i dlatego też zgadza się z tym wnioskiem imieniem komisyi.

Wniosek p. Wolańskiego uzyskał tylko 29 głosów, i nie utrzymał się.

Przy rozprawie szczegółowej p. X. Sieczyński do ustępu III żąda dodania do b), aby, pożyczki mogły być udzielane i kasom gromadzkim.

P. A. Sapieha nie zgadza się z proponowaną przez X. Sieczyńskiego poprawką, bo należy pozostawić Radom powiatowym ingerencyę jako znającym najlepiej stosunki miejscowe, a powtóre, że doświadczenie uczy, iż większość kas gminnych jest w jak najgorszym stanie.

P. Łazarski nie zgadza się również z wnioskami X. Sieczyńskiego, podzielając w zupełności motywa p. Sapiehy. Mowca uderza przy tej sposobności na kasy zaliczkowe, twierdząc, iż są obliczone na zyski.

P. Romanowcz staje w obronie kas zaliczkowych, bo z jednego wypadku, jaki p. Łazarski zacytował, nie można wysnuwać wniosków ogólnych.

P. Ludwik Wodzicki zaznacza, że łatwy kredyt dla włościan jest zgubny. A choć byłoby najlepiej, gdyby wogóle długów zaciągać nie potrzeba, niestety jednak włościanin jest zadłużony i nie da się powstrzymać aby kredytu nie nadużywał. Należy więc baczyć aby kredyt ten udzielać tylko w razach koniecznych i o ile możności w sposób najkorzystniejszy, a powtóre pozostawić rozstrzygnięcie, czy pożyczka może być z korzyścią udzieloną czy nie, takiej instytucyi, która będąc na miejscu, najlepiej to ocenić jest w stanie. Sądzi też mowca, że kredyt bez egzekucyi politycznej jest niebezpieczny, bo włościanin najczęściej zapomina o pożyczce i później popada z zaległości w zaległość z wielką swoją szkodą.

Działalność zatem Sejmu i banku w tej mierze jest ważną i trudną, lecz też i ogromny może przynosić pożytek, bo otoczy niejako opieką ojcowską tego włościanina; czuwać będzie, aby nie marnował kredytu, i przez niedbalstwo i niewiedzę kredytem tym się nie zabijał. Z tych to powodów mowca uważa wniosek p. Sieczyńskiego za szkodliwy i z nim się nie zgadza.

P. Sieczyński obstaje przy swoim wniosku, a w razie nieuchwalenia go, zastrzega, iż przy głosowaniu nad trzeciem czytaniem będzie przeciw całości głosował,

Sprawozdawca p. Smarzewski wyjaśnia, że §. 40 statutu otwiera gminom kredyt z działu bankowego na zakładanie kas, a w dodatku bank w dziale tym może czynić pewne ulgi w spłatach, gdy w dziale komunalnym nie mógłby tego uczynić w żadnym razie. Wiadomo zaś, że gminy nasze nie są jeszcze tak obeznane z wymogami finansowemi, aby opłacały % regularnie. Instytucye kas gminnych są zresztą dopiero w zaczątku, nie należy więc popychać ich sztucznie na tej drodze, ale raczej niech się rozwijają własnemi siłami i prawidłowo.

Ostatnim względem jest wzgląd czysto techniczny. Bank nie mógłby przy wielkiem rozdrabnianiu czynności pokryć ogromnych ztąd kosztów administracyi. Mowca obstaje więc stanowczo przy wniosku komisyi i tłumaczy w końcu, że wyrażenie: „kasy powiatowe“, nie odnosi się li do tych instytucyj, lecz ma na myśli i inne instytucye finansowe powiatowe.

Przy głosowaniu utrzymały się wnioski komisyi od punktu I do V.

I. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań — wypływających z wydania obligacyj komunalnych Banku krajowego I-szej emisyi aż do wysokości pięciu milionów (5,000.000) złr. wartości imiennej w ten sposób, iż regularną spłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby fundusze wyżej wymienione nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

II. Specyalny fundusz rezerwowy dla obligacyj komunalnych Banku krajowego powstaje:

a) z fruktyfikacyi trzyprocentowej rezerwy specyalnej, pobieranej przez Bank krajowy od pożyczonej sumy w myśl przepisów Wydziału krajowego z dnia 24-go kwietnia 1883 r. l. 19.511;

b) z części nadwyżki dochodów Banku krajowego, mianowicie z 30% tej nadwyżki oddzielonych od owych 70%, które w myśl §. 62 statutu Banku krajowego obracane być mają na pomnożenie zakładowego majątku Banku krajowego.

III. Pożyczki w obligacyach komunalnych udzielane być mają przez Bank krajowy gminom i powiatom:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów członków gminy;

b) na inwestycye i przedsiębiorstwa produkcyjne, oraz zakładanie lub zasilanie powiatowych kas pożyczkowych;

c) na cele użyteczności publicznej niewchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

Udzielenie pożyczki w obligacyach komunalnych gminom wiejskim, miasteczkom i miastom, nieposiadającym osobnych statutów, poprzedzać ma uchwała odnośnej Rady powiatowej, uznająca istotną pożyteczność i potrzebę pożyczki na cele po wyżej wymienione — przyczem §. 36 ustawy o Reprezentacyi powiatowej nie może być zastosowany.

Tylko zaliczki lub pożyczki, udzielane z funduszów, służących na cele publiczne, poprzedzać mogą pożyczki komunalne Banku krajowego co do zabezpieczenia rzeczowego lub pierwszeństwa do prawa egzekucyi.

IV. Przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego.

Pożyczki w obligacyach komunalnych, udzielane gminom, o ile w części lub w całości spłacone być mają z dodatków do podatków bezpośrednich, podlegają nadto jeszcze zatwierdzeniu ze strony Wydziału krajowego.

Pożyczki w obligacyach komunalnych, przewyższające wraz z poprzednio zaciągniętemi pożyczkami komunalnemi kwotę stu tysięcy (100.000) złr., oraz pożyczki, którym pierwszeństwo co do zabezpieczenia rzeczowego lub prawa egzekucyi danem być nie może, udzielane będą tylko za zezwoleniem Sejmu krajowego na wniosek Wydziału krajowego.

V. Ogólna suma wydanych obligacyj komunalnych w żadnym razie przekraczać nie może ogólnej sumy równoczesnej wierzytelności Banku krajowego w kapitale z tytułu pożyczek udzielonych gminom i powiatom. Do tej sumy wierzytelności nie mogą być doliczane wierzytelności w kapitale, powstające z zalegania rat amortyzacyjnych.

Punkt VI został usunięty, a natomiast uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Madeyskiego odesłanie tych pięciu punktów do komisyi, z poleceniem jak najrychlejszego przedłożenia zmian zkodyfikowanych na podstawie zasad dziś uchwalonych.

Sprzeciwia się temu p. Kozłowski i żąda przeprowadzenia dyskusyi nad punktem VI, który, zdaniem mówcy, nie został wnioskiem p. Madeyskiego uchylony.

Marszałek tłumaczy posłowi, że w miejsce punktu VI, uchwalono wniosek p. Madeyskiego, że zatem nie może dopuścić dyskusyi nad sprawą nieistniejącą, a wolno posłowi przedstawić swe żądania w formie wniosku.

P. Kozłowski opiera się przy swojem twierdzeniu — dowodząc, że punktu VI-go, jako najważniejszego, w ten sposób uchylać nie można.

Wśród tego odzywają się głosy: za i przeciw, p. Żurowski żąda imiennego głosowania; sprawozdawca wyjaśnia, że uchwalanie tego punktu nie jest potrzebne, że jednak w każdym razie przysłuża p. Kozłowskiemu prawo postawienia wniosku, i poddaje mu nawet sposób, w jakiej formie ma wniosek postawić. Poczem Marszałek zarządza głosowanie, które wypadło, jak już podaliśmy.

Sprawozdawca wnosi następnie trzecie czytanie. Na to odzywają się głosy żądające odroczenia.

P. Stanisław Badeni tłumaczy, że odroczenie nie wpłynie w niczem na zmianę treści wniosków już uchwalonych, bo regulamin nie dopuszcza dyskusyi przy trzeciem czytaniu.

P. Kozłowski zastrzega, że nieprawidłowe uchylenie ustępu VI podniósł, uważając treść tego ustępu za nader ważną....

Marszałek odbiera głos posłowi, gdyż dyskusya nad tem już zamknięta. P. Kozłowski nie zważając na to... mówi dalej — a na powtórne wezwanie Marszałka odpiera szorstko: „że parlamentaryzmu nie uczył się tylko pod jego laską marszałkowską.“

Słowa te wywołują ogólne oburzenie; Marszałek wzywa posła do porządku— a ten zapowiedziawszy, że składa mandat, opuszcza salę—*(brawa i sykania)*.

Przy imiennem głosowaniu, na ogólne żądanie, przeszły wnioski komisyi w trzeciem czytaniu 86 głosami przeciw 36.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości na wniosek komisyi bankowej, sprawozdawca poseł Abrahamowicz, sprawozdanie Wydziału krajowego z dalszych czynności około organizacyi Banku krajowego i polecono Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt do zmiany statutów Banku krajowego, rozszerzający prawa i zakres działania Rady nadzorczej przy wymiarze, przyznaniu i udzieleniu pożyczek hipotecznych, tudzież zawierający postanowienia co do jej składu i sposobu wyboru.

Następnie na wniosek komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego, sprawozdawca p. Gros i po zalecającem przemówieniu p. Erazma Wolańskiego uchwalono w sprawie wniosku p. Polanowskiego następującą rezolucyę:

Sejm wzywa Wydział krajowy, by za pośrednictwem biura statystycznego, z uwzględnieniem kwestyonarza przez wnioskodawcę przedstawionego, zbierał daty, tyczące się warunków produkcyjnych i ruchu przemysłu gorzelnianego w kraju naszym, jego oddziaływania na całość gospodarstwa krajowego, wreszcie wpływu teraźniejszego systemu opodatkowania na rozwój tego przemysłu.

Z kolei odczytuje p. Edward Jędrzejowicz sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie szkół rolniczych w Dublanach, i folwarku Dublańskiego, z następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału o krajowej szkole rolniczej w Dublanach, tudzież o folwarku w Dublanach z d. 6 października r. b. L. 43,008.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zarządzić rozpoczęcie budowy gmachu szkolnego dla wyższej szkoły rolniczej w Dublanach w r. 1885, i otwiera na ten cel kredyt do wysokości 8000 złr.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zarządzić wybudowanie w ciągu roku 1885 dla dyrektora pomieszkania parterowego drewnianego, którego koszt nie powinien przenosić łącznej sumy 5,600 złr.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu starać się, ażeby c. k. Rząd pokrył połowę tego kosztu.

5) Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na budowę pomieszkania dla dyrektora szkoły w Dublanach kredyt do wysokości 2,800 złr., oraz rezolucye:

1) Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przystąpił do załatwienia uchwał przyjętych przez Sejm 15 października 1883 r., tyczących sprawy gorzelni i kursu gorzelnianego w Dublanach, a wynik przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

2) Wzywa się Wydział krajowy, ażeby obok obecnej eksploatacyi torfu, zajął się urządzeniem wyrobu torfu prasowanego, odpowiednio do postępu nauk i doświadczeń poczynionych w tej gałęzi industryi.

P. Abrahamowicz zabierając głos do ustępu 2go, wyraża przekonanie, że zamierzony budynek szkolny jest za obszerny, za kosztowny i pociągnie znaczne koszta utrzymywania. Mowca wykazuje szczegółowo z planem w ręku, niepraktyczność rozkładu. Sal naukowych za mało — muzealnych za wiele, i po nadto wiele innych wadliwości urządzenia wewnętrznego.

Powody skłaniają posła do postawienia poprawki, aby do tego punktu dodać „a zarazem wzywa Wydział krajowy do rozpatrzenia, czyli budynek ten szkolny nie mógłby być mniejszym i więcej odpowiednio do celu urządzonym.“

P. Struszkiewicz staje w obronie wniosków komisyi.

P. Antoniewicz podziela zdanie p. Abrahamowicza, lecz idzie dalej, bo żąda odroczenia całej sprawy na rok.

P. Wereszczyński wyjaśnia, że Wydział krajowy badał już dokładnie tę sprawę, opierając się na zdaniu ludzi fachowych. Nie sądzi też, aby budynek był za obszerny i wątpi, aby się dało co zmniejszyć, tembardziej, że uwzględniając życzenia Sejmu już pod tym względem uczyniono wszystko, co tylko było możliwem. Boi się w końcu mowca, aby oszędności za daleko posunięte nie wyszły na złe samej rzeczy.

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz obstaje przy wniosku komisyi.

Z końcowym ustępem rezolucyi co do fabrykacyi torfu, p. Tomisław Rozwadowski nie zgadza się, gdyż może to narazić szkołę na znaczne straty.

P. A Sapieha wyjaśnia, że nie idzie tu o eksploatacyę, obliczoną na zyski, ale o przeprowadzenie prób, których rezultat będzie wskazówką dla kraju obfitującego w torf.

Przy głosowaniu utrzymały się wnioski komisyi z poprawką p. Abrahamowicza.

P. Jaworski wnosi następnie, aby w miejsce p. Kozłowskiego, z powodu, iż tenże złożył mandat, a był członkiem komisyi kolejowej, wybrać zaraz innego członka.

Izba zgadza się na to i wybiera do tej komisyi na 83 głosujących 62 głosami p. Jana Tarnowskiego. — P. Weigel otrzymał 21 głosów.

Z powodu spóźnionej pory, Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 3ej m. 20, naznaczając przyszłe na piątek d. 17 b. m. o godzinie 11ej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 października.

Wczoraj po raz pierwszy od wyjazdu p. ministra Ziemiałkowskiego zebrała się komisya kolejowa. P. Gross, wyznaczony sprawozdawcą, oświadczył na wstępie, że po ostatnich objaśnieniach, danych komisyi przez p. Namiestnika, pokazało się, iż niektóre, a do tego najważniejsze punkta zamierzonej i już przyjętej rezolucyi, są bezprzedmiotowe, te mianowicie, które się odnoszą do języka polskiego, do używania krajowców w służbie kolejowej, a krajowych wyrobów w dostawach. W skutku tego zmienić się powinno i brzmienie owej rezolucyi, a to w ten sposób, iżby rząd wezwany był nie do rewizyi statutu, ale do przestrzegania, iżby w interpretacyi statut nie był na niekorzyść kraju tłomaczony, i do uzupełnienia go korzystnemi dla kraju instrukcyami. W tymsamym duchu przemawiał p. Jaworski. P. Hausner utrzymywał swoje dawne stanowisko, i na wszelki przypadek zastrzegł sobie głos w tym duchu przy rozprawie w Izbie; wyraził zaś nadzieję, że prawica, której fakta przyznały w tej sprawie tryumf, poprzestanie na nim, i za tą tak złagodzoną rezolucyą głosować będzie. P. Stadnicki oświadczył,

że o ile rezolucya odnosiłaby się do interpretacyi i instrukcyi, głosowałby za nią; inaczej nie. Poseł Matkowski prosił o sformułowany tekst tej nowej rezolucyi, bez którego dyskusya jest trudna. Tekst ten ma p. Gross przynieść na dzisiejsze posiedzenie komisyi, a jeżeli zdoła, to i sprawozdanie objaśniające i motywujące. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi zapadnie zapewne uchwała.

W komisyi szkolnej pod obradą wniosek posła Romańczuka, o którym pisaliście przy pierwszem jego czytaniu. Jak dotąd, mowa była o tej jego części, która się odnosi do szkół wiejskich. Zasada, podług której miałyby być otwierane osobne szkoły lub klasy równoległe z językiem ruskim, dotąd różnie pojmowana, zatem nieuchwalona. — Druga część wniosku, odnosząca się do gimnazyów, przedstawia znowu mnóstwo praktycznych zawiłych trudności. Z tych powodów i wobec bliskiego zamknięcia Sejmu, wnosił p. Zoll, ażeby rozpoznanie sprawy i ułożenie wniosków polecić Radzie szkolnej krajowej, a powody takiej uchwały w obszernem wyjaśniającem sprawozdaniu wyłożyć. Prawdopodobnie wniosek ten utrzyma się w komisyi.

Londyn 14 października.

Wróciwszy z paromiesięcznej villegiatury, pospieszam podzielić się z wami szeregiem wiadomości ze sfery politycznej, jakie na razie pozbierać mogłem. Najważniejszem jest z nich rokowanie poufne, jakie się niedawno odbyło pomiędzy Anglią i Niemcami. P. Gladstone kazał zawiadomić ks. Bismarka, że nie ma na celu ani anneksyi, ani bezpośredniego protektoratu nad Egiptem, lecz że nie może pod karą własnego upadku zrzec się wpływu na Egipt i preponderencyi tamże interesów angielskich. W Londynie nie zaprzeczają potrzeby pośrednictwa europejskiego drogą konferencyj, lub rokowań gabinetu z gabinetem, pod warunkiem, że zawieszenie amortyzacyi zostanie uznanem i że zniżenie procentów od długu egipskiego nie zostanie systematycznie uchylonem, ale zależeć będzie od okoliczności. Co do przyszłej pożyczki, w razie gdyby nastąpiło porozumienie między mocarstwami, będzie ona przez nie gwarantowaną, w razie przeciwnym Anglia przyjęłaby gwarancyę na siebie.

To są warunki, jakie Anglia stawia mocarstwom, aby wyjść z zawikłań egipskich. Dla Francyi będzie to gorzką pigułką, ale co pocznie wtedy, jeżeli Anglia porozumie się z Niemcami.

Oczekują tu w końcu miesiąca raportu lorda Northbrooka o Egipcie. Zapewniają tu, że ministerstwo egipskie nie podda się wezwaniu trybunału, aby czekało na rezultat akcyi sądowej, wytoczonej rządowi egipskiemu przez komisarzów długu. Gabinet angielski nie poweźmie tymczasem żadnego nowego postanowienia. Lord Granville dostarcza prywatnych wyjaśnień gabinetom europejskim, lecz w tej chwili niema mowy o nocie okólnej, jak to wiele dzienników zapowiedziało.

Jenerał Wolseley otrzymał jak najkategoryczniejsze instrukcye co do Gordona, i jeżeli ten będzie robił trudności w opuszczeniu Chartum, być może, iż sam weźmie tę sprawę w ręce. Rząd spodziewa się, że niema już potrzeby posuwać wyprawę po za Dongolę, koszta bowiem, spowodowane tą ewentualnością, byłyby ogromne.

Lord Dufferin udając się do Indyj, zatrzyma się w Konstantynopolu, aby wręczyć Sułtanowi swe listy odwołujące. Następca jego nie zostanie zamianowanym, zanim lord Dufferin puści się w drogę do Bombaju. Przyjaciele Layarda spodziewają się, że sir Saville Lumley będzie wysłanym do Konstantynopola, a że sir Henry Layard pójdzie do Rzymu.

Rząd japoński lęka się ataku Francuzów na Kelung i Tamsui. Stała okupacya Formosy przez mocarstwo europejskie, jak Francya, uważane jest w Jakohama za rodzaj groźby dla Japonii. Gdyby wojna wybuchła i Japonia była w nią wmieszaną, obecność wojsk francuskich na Formozie, byłaby dla rządu Mikady niedogodną. Użyje on przeto całego swego wpływu w Pekinie, aby rychło spór doprowadzić do załatwienia. Na nieszczęście wpływ Japonii w Chinach jest bardzo słaby.

Sprawy zagraniczne.

Francya.

Żółta księga, przedłożona francuskiej Izbie deputowanych, składa się z czterech dokumentów:

I. List ks. Bismarka do posła francuskiego w Berlinie, bar. Courcel:

Berlin 13 września.

„Złożywszy już Najj. Panu sprawozdanie z rozmowy naszej w Warzinie, reasumuję jej treść w obecnej nocie, którą proszę zakomunikować łaskawie rządowi Rzeczypospolitej.

Spełnione niedawno czynności okupacyjne na zachodniem wybrzeżu Afryki, wprowadziły nas w sąsiedztwo z koloniami i posiadłościami francuskiemi, życzymy więc sobie uregulować w porozumieniu i zgodzie z rządem francuskim całą sytuacyę, wytworzoną działaniem komisarzy okupacyjnych niemieckich w tamtych stronach. Jeśliby w działalności ich miało się znaleść cośkolwiek, coby zostawało w sprzeczności z prawami lub z polityką Francyi, nie jest bynajmniej zamiarem naszym upierać się przy tem. Rozszerzanie posiadłości kolonialnych nie wchodzi w zakres zamiarów naszej polityki, chcemy tylko zapewnić handlowi niemieckiemu w Afryce kilka punktów niezależnych od władzy innych mocarstw europejskich. Sprawozdania p. Nachtigala i władz kolonialnych francuskich nieomieszkają zapewne wyjaśnić wcześnie te punkta, które w niedostatku dokładnych informacyj o obecnym stanie rzeczy, mogły się stać powodem do współzawodnictwa, nie leżącego bynajmniej w naszych zamiarach.

Bądź Wasza Ekscellencya łaskawym wynurzyć rządowi francuskiemu moje zadowolenie z tego, że możemy stwierdzić zupełną zgodność zapatrywania obu rządów na nadzwyczajnie ważne zasady, któremi się w handlu afrykańskim rządzić należy, a które wypadałoby i innym interesowanym w tym handlu państwom zalecić.

Takie same życzliwe stanowisko, jakie zajmuje Francya wobec belgijskich przedsiębiorstw nad rzeką Congo, pragnie także zająć rząd niemiecki; zgadzają się też życzenia nasze w tem, aby zapewnić przyszłemu państwu temu wolność handlu, a Francya oświadczyła już swą skłonność zastosowania tego liberalnego systemu do posiadłości swych nad tą rzeką. Z wymiany zdań z Waszą Ekscellencyą, powziąłem także przekonanie, że oba rządy mają równe życzenie, aby do żeglugi na rzekach Congo i Niger zastosować zasady, przyjęte na kongresie wiedeńskim co do rzek międzynarodowych, które później do Dunaju zastosowane zostały.

Aby handlowi afrykańskiemu zapewnić regularny rozwój, byłoby nader pożytecznem, zgodzić się co do formalności, jakie nowym okupacyom na afrykańskiem wybrzeżu mają nadać znaczenie rzeczywiście dokonanych.

Proszę zaproponować rządowi Rzeczypospolitej stwierdzenie w wymianie not zgodności zdań, jaka co do tych punktów między obu rządami zachodzi i zaprosić inne mocarstwa interesowane w handlu afrykańskim, na konferencyę, która mogłaby być w tym celu zwołaną, aby dała swą opinię co do zgodnie już między dwoma mocarstwami ułożonych punków.

Podp. *Bismarck.*“

II. Na to nastąpiła, podana już wczoraj odpowiedź bar. Courcela z dnia 29 września, którąśmy dlatego najpierw ogłosili, że, parafrazując notę ks. Bismarka, formułuje główne stypulacye z większą nieco precyzyą i dodaje do nich zastrzeżenia francuskie, dając przez to bardziej wyczerpujący obraz sytuacyi.

III. Na ten list odpisuje ks. Bismark zaraz 30go września w następujący sposób:

„Miałem honor odebrać notę z 29go b. m., którą mi W. Eksc. był łaskaw przesłać, i stwierdzam z prawdziwą przyjemnością zgodność zapatrywań, jaka panuje między obu rządami co do punktów poruszonych w nocie mej z d. 13 b. m. Ponieważ rząd rzeczypospolitej zgadza się także na to, aby zamierzona konferencya odbyła się w Berlinie, byłoby bardzo pożądanem, aby odbyć się ona mogła w ciągu miesiąca października. Jako mocarstwa interesowane w handlu afrykańskim, pozwalam sobie wymienić: Wielką Brytanię, Holandyę, Belgię, Hiszpanię, Portugalię i Stany Zjednoczone północnej Ameryki, przyczem wyrażam, że Niemcy zgadzają się z góry na to, jeśliby Francya do rzędu tych mocarstw jeszcze jakie inne zaliczyć chciała. Celem zapewnienia postanowieniom konferencyi przyzwolenia powszechnego, wypadnie zaprosić później także resztę wielkich mocarstw i państwa Skandynawskie do obrad konferencyi; aby jednak nie zwlekać terminu zebrania się konferencyi, korzystnem będzie ograniczyć się zrazu do zaproszenia tylko mocarstw, bezpośrednio w tej sprawie interesowanych. Zobowiążesz mnie bardzo, panie Ambasadorze, jeżeli zechcesz udzielić tej noty swemu rządowi, którego odpowiedzi oczekiwać będę, ażeby bezzwłocznie rozesłać zaproszenia do mocarstw.

podp. *Bismarck.*“

IV. Bar. Courcel do ks. Bismarka:

„Paryż 2 października.

Pospieszyłem się z udzieleniem memu rządowi noty W. Ks. Mości z dnia 30 września, w której rozwodzisz swe zapatrywania nad zwołaniem konferencyi mocarstw, w handlu afrykańskim bezpośrednio interesowanych. Rząd mój polecił mi oświadczyć W. Ks. Mości, że się zgadza zupełnie na zaproponowany sposób i czas zwołania konferencyi. P. Juliusz Ferry podziela zdanie W. Ks. Mości, że, oprócz Francyi i Niemiec, powinny przedewszystkiem wziąć udział w konferencyi: Wielka Brytania, Holandya, Hiszpania, Portugalia, Belgia i Stany Zjednoczone północnej Ameryki. Zdanie jego zgadza się ze zdaniem W. Ks. Mości i w tym punkcie, że w celu zapewnienia stypulacyom konferencyi powszechnego przyzwolenia i uznania, wypada później zaprosić do udziału w naradach także resztę wielkich mocarstw i państwa Skandynawskie.

de Courcel.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 października.

Posiedzenie komisyi Muzealnej, — zapowiedziane na dzisiaj, musiało być odłożone z powodów formalnych.

— **Pożegnanie.** Dnia dzisiejszego grono sędziów tutejszego kolegium cywilnego z prezesem p. Zborowskim na czele pożegnało ustępującego z ich grona, zamianowanego radcą sądu wyższego p. Józefa Wawel-Louis. W imieniu zebranego w pełnym komplecie grona sędziowskiego przemówił p. prezes Zborowski a w znakomitem swem przemówieniu, podniosłszy dotychczasowe zasługi, pilną, gorliwą i ze wszech miar wydatną czynność sędziowską, jego prace literackie na polu prawniczem i jego prawdziwie koleżeńskie i pełne taktu i uprzejmości zachowanie się wobec kolegów i stron, zakończył życzeniem, by na nowej posadzie otwierającej mu pole do szerszej działalności na polu prawniczo-sądowem, nie przestawał pracować dla dobra kraju i państwa i by ta nowa posada posłużyła mu za szczebel do osiągnięcia dalszych godności i zaszczytów. P. Louis podziękował wzruszony w serdecznych słowach zebranemu kollegium.

— **Z procesu Ritterów.** Koszta sprowadzenia znawców i świadków do tego procesu wyniosły sumę 1320 złr.

— **Zmiana wyznania.** W czasie od 1 stycznia do 15 września b. r. zmieniło w Krakowie wyznanie osób 39, a mianowicie: z wyznania mojżeszowego przeszło na rzymsko-katolickie osób 26, a w szczególności mężczyzn 12, kobiet 14. Z wyznania prawosławnego na rzym.-katolickie osób 5, z tego mężczyzn 3, kobiet 2. Z wyznania ewangielickiego na rzymsko-katolickie osób 6, z tego mężczyzn 2, kobiet 4. Z wyznania mahometańskiego na rzymsko-katolickie 1 mężczyzna. Z wyznania rzymsko-katolickiego na ewangielickie 1 mężczyzna.

— **Dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika** możeby zechciała zapobiedz wielkiej niewygodzie, jaką obecnie sprawia osobom przechodzącym ulicą Lubicz, ustawiczne i to na długo zamykanie rogatki kolejowej. Co najmniej bowiem po kilkanaście razy dziennie ruch uliczny bywa tamowanym na pięć, dziesięć i nawet więcej minut wskutek odbywania w tem miejscu ewolucyj z parowozami i wagonami. Zdaje się, że zamykanie rogatek kolejowych w miejscu, gdzie to przeszkadza ruchowi miejskiemu, możnaby ograniczyć wyłącznie do czasu przychodzenia i odchodzenia pociągów, manewrowania zaś lokomotywami i wagonami wcale tu nieodbywać, zwłaszcza, że dworzec krakowski posiada bardzo obszerne na to przeznaczone place.

— **Marszałek Rady powiatowej Wielickiej,** bar. Adolf Lipowski, wniósł imieniem powiatu Wielickiego petycyę do Sejmu na ręce jednego z posłów sejmowych o poparcie u Rządu budowy kolei diagonalnej Wieliczka-Dobra. W tej samej sprawie otrzymujemy list z Nowego Sącza, donoszący, iż także tamtejsza Rada powiatowa wygotowała petycyę, proszącą o poparcie budowy tej kolei. W Wieliczce, Tymbarku, Limanowy i Nowym Sączu panuje żywe zainteresowanie się budową tej ważnej odnogi kolejowej.

— **Przepisy na komorach rosyjskich.** Dowiadujemy się, że pograniczne władze rosyjskie w Granicy nie chcą wpuszczać do kraju podróżnych z Włoch i z Francyi, jeżeli się nie wykażą świadectwem konsulatu rosyjskiego, że przybywają z okolic, nie dotkniętych cholerą, lub że już upłynęło trzy tygodnie od czasu, gdy opuścili miejscowość, tą zarazą dotkniętą. Podróżni przybywający z innych krajów, chcąc wjechać do Rosyi, muszą udowodnić że przybywają z miejsc, gdzie choroba nie istnieje. Jeżeli zaś ci podróżni, oraz podróżni z Włoch i z Francyi nie wykażą się, że przybywają z okolic wolnych od epidemii cholerycznej, podlegają rewizyi lekarskiej, i chociaż uznani zostają za zdrowych, nie mogą jednak wstąpić w granice rosyjskie, dopóki nie uzyskają na ten cel pozwolenia od ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu. Od podróżnych austryackich domagają się władze pograniczne rosyjskie złożenia dowodu, że w ostatnich trzech tygodniach nie przebywali w okolicach dotkniętych zarazą.

— **Przeworsk** 15 października. Miasteczko nasze, posiadające niejedną pamiątkę z przeszłości, nie pozostaje w tyle po za postępem cywilizacyi i rozwojem krajowego przemysłu. Jest tu piękny kościół parafialny dawnej struktury, który należał niegdyś do zakonu Bożogrobców, Miechowitami u nas zwanych, jest klasztor OO. Bernardynów, jest prócz kapliczki domowej w pałacu księżny Lubomirskiej śliczna kaplica w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia, którą fundował w r. 1780 kasztelan krakowski Antoni na Wiśniczu i Jarosławiu książę Lubomirski wraz z małżonką swą Zofią Korwin z domu Krasińską. Przy tej kapliczce założył kasztelan szpital, szkółkę i małą ochronkę dla sierot, a zakład cały oddał w opiekę Sióstr Miłosierdzia. Zakład ten, przeszło sto lat już istniejący, powiększył się z biegiem czasu, a raczej w ostatnich latach znacznie. Przed dwoma laty stanęło nowe skrzydło, mieszczące w sobie na piętrze 3-klasową szkołę dziewcząt, gdzie do 150 dziewcząt kształci się w naukach początkowych, tak zwanych elementarnych, a na dole ochronkę, wielką salę, w której około 100 dzieci pobiera naukę, pod staranną opieką, a w wielkiej części pożywienie i odzież otrzymuje, a nadto osobną salkę dla dziewcząt, które wolne już od obowiązku uczęszczania do szkoły, uczą się wyrabiania koronek. Skrzydło to zbudowane przed dwoma laty, przeważnie za staraniem i za sprawą księżny Cecylii Lubomirskiej, a ochronka umieszczona na parterze i szkółka robót koronkarskich wyłączną jest jej zasługą. Rada powiatowa w Łancucie nie bardzo, jak słychać, przychylna tej szkółce przemysłowej, sądząc, że chce współzawodniczyć z podobną szkołą w Kańczudze, gdzie pierwej już pracownia koronek, założona na większe rozmiary i bardzo pomyślnie się rozwija, zwłaszcza, że p. Czechowiczową przełożoną tejże pracowni, wspiera Wydział krajowy rocznym zasiłkiem 300 złr. Wzmiankowana Rada powiatowa uważa za odpowiedniejsze założenie tu u nas szwalni i szkółki robótek kobiecych, któreby jej zdaniem pożyteczniejszemi były dla miasteczka i okolicy. Lecz snać zamiaru chwalebnego księżny Cecylii nie zrozumiano. Zakładając pracownię koronek i sprowadzając w tym celu z Kańczugi młodą nauczycielkę do tej pracowni, nie miała ona zamiaru czynić ujmy Kańczudze, lecz chciała mieć tu jakoby filię owej pracowni w Kańczudze. Nie myśląc też bynajmniej przeszkadzać Siostrom Miłosierdzia w założeniu szwalni lub szkółki robót kobiecych, miała na celu zatrudnić i do pracy pożytecznej a i zyskownej przyzwyczaić te tylko dziewczątka miejskie, które opuściwszy już szkołę, a za słabe jeszcze, by zarabiać pracą w polu, musiałyby nawyknąć do bezczynności, która źródłem jest mnóstwa złego. Założenia zaś szwalni nie widziała potrzeby, gdyż w miasteczku dosyć było szwaczek nie mających nawet zawsze zamówień dostatecznych, a dla wiejskich dziewcząt pewno ona zbyteczna. Zrazu rozwija się ta szkółka koronek trochę wolno, gdyż nie może być wiele zamówień, skoro nie ma robótek ukończonych w zapasie, zniechęcać się jednakże rodzice nie powinni, że córki ich nie przynoszą im zapłaty natychmiast za swą pracę i że nieraz czekać na nią muszą, każdy bowiem początek trudny. Dodać winienem, że koronki te bardzo są piękne i gustowne, i nadto, jeśli uwzględnimy, ile czasu wyrabianie ich zabiera, bardzo tanie. Nadmienić jeszcze winienem, że Przełożona Sióstr Miłosierdzia rozszerza znacznie tutejszy szpital dla chorych, pod opieką jej będący, który obejmował dotychczas około 20 łóżek, lecz był zanadto szczupły nawet dla tej liczby. Buduje więc obszerne skrzydło na szpital mogący pomieścić wygodnie 26 łóżek. Trud to jednakże wielki i pomimo zabiegów jeszcze około 2000 złr. będzie potrzeba, by budowy tej dokonać, lecz ufa, że Bóg dopomoże i natchnie dobroczyńców, którzy się przyczynią do pokrycia kosztownej budowy.

— **Czy ks. Bismark wiącej pije piwa, czy wina?** oto przedmiot sprzeczki i zakładu między dwoma Prusakami, zamieszkałymi w Warszawie. Dla rozstrzygnienia zakładu o 100 rsr. nie zostawała inna droga, tylko zapytać listownie samego kanclerza. Odpowiedź nadeszła, w której sekretarz ks. Bismarka donosi: „Jego książęca Mość polecił mi zawiadomić panów, że obaj macie słuszność, gdyż jednakowo lubi dobre wino jak i dobre piwo, a z wyjątkiem dni kiedy jest cierpiący, pije jedno i drugie.“ Zakład więc nierostrzygnięty, a obaj zakładają się zapłacąpo połowie koszta uczty, na którą 15 ich ziomków otrzymało zaproszenia. Ma się ona odbyć w Warszawie w sobotę, jak donosi *Kuryer Warszawski.*

— **O nowym wynalazku** Jabłoczkowa donosi *Rusk. Kuryer.* Według zapwnienia tego dziennika, wynalazca lamp elektrycznch', noszących miano świec Jabłoczkowa, odkrył nowy element 60 razy silniejszy, a o połowę mniejszy od elementu Bunsena. Odkrycie to Jabłoczkow zastosował do oświetlenia elektrycznego usuwając machiny dynamo-elektryczne, kosztujące drogo i wprowadzane w ruch przez również drogie machiny parowe. Nowy wynalazek uczyni światło elektryczne taniem i dostępniejszem dla ogółu. W Paryżu zawiązało się już podobno towarzystwo z kapitałem 5 milionów franków dla eksploatacyi nowego wynalazku.

— **Najwyższa nagroda literacka.** W r. 1833 złożył w banku rosyjskim hrabia Arakczejew, długoletni przyjaciel cesarza Aleksandra I, kwotę 500,000 rs., jako nagrodę za najlepsze dzieło historyczne o Aleksandrze I. Nagroda ta wypłaconą będzie jednak dopiero w stuletnią rocznicę śmierci cesarza, t. j. 1 grudnia 1925 r. i wyniesie z odsetkami około 1,950,000 rubli. Rozstrzygać ma petersburska Akademia umiejętności.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 18go: *Optymiści,* dramat w 5 aktach, hr. Stanisława Rzewuskiego; po raz pierwszy.

W niedzielę 19go: *Emigracya chłopska,* Anczyca.

☞ **Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 16go października pochmurno, wietrzno, po południu deszcz; term. od 1·6 doszedł do 9·7 C. — Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 17go stan jego był 741·7 millim., term. 7·2 C. — Wiatr południowo-zachodni.

— W sobotę d. 18go października: ś. Łukasza Ewangielisty.

Muzeum Narodowe w Krakowie.

Muzeum narodowe uroczyście inaugurowane w czasie obchodu Jana Sobieskiego wystawą zabytków z jego wieku — otwarte zostało przed paru dniami dla publiczności. Nowa więc instytucya powstała wbrew niedowierzaniom a choć zbiory pomieściły się w dwóch salach Sukiennic i równać się nie mogą z tem co przez szereg pokoleń zgromadziły wielkie rody ożywione miłością sztuki i rzeczy ojczystych — początek ten zapowiada się świetnie i już usprawiedliwia poniekąd tę nazwę Muzeum narodowego. Nazwy tej nie wymienia się na darmo, — ona obowiązuje — a gdy geniusz lub talent artystów połączy się z ofiarnością kładąc kamień węgielny — wątpić się niegodzi, że wnet wzrośnie przybytek sztuki polskiej.

Gdzie indziej muzea lub galerye powstają sumptem królewskim i mają stałe dotacye w budżetach państwa. W naszem położeniu myśl założenia Muzeum narodowego była śmiałą niemal dziwaczną i byłaby przepadła w krainie mrzonek, gdy ją rzucił w broszurze (r. 1878) dzisiejszy kustosz i sekretarz Muzeum — gdyby w rok później nie był jej podjął czynem i darem Siemiradzki. Wyjątkowa to w dziejach sztuki geneza zbiorów. Siemiradzki otwarł wieko skrzyni a za nim inni artyści rzucili swój haracz, uchwaliwszy nazajutrz 6 października 1879 r. akt tej osnowy: „Zebrani w dniu dzisiejszym na jubileuszu J. I. Kraszewskiego w Krakowie, artyści polscy, w uznaniu ofiary kolegi H. Siemiradzkiego, postanowili pracami swemi przyczynić się do wzbogacenia Muzeum narodowego w Krakowie, dając tem przykład ofiarności osób prywatnych i nietamując ich hojności“.

Postanowiono zarazem aby wystawa dzieł artystów polskich sztuk plastycznych odbywała się co lat kilka, bez względu na wystawy lokalne całoroczne lub czasowe. W dwóch tych postanowieniach objawiła się dążność artystów polskich do znalezienia punktu zbornego w kraju i zjednoczenia w poczuciu narodowem. Wychodząc przeważnie z akademij zagranicznych, szukając wzorów w obcych stolicach i tam znajdując odbyt na swe prace — artysta z zawodu swego odrywa się od kraju — a kiedy w poezyi sam język jest węzłem z narodem, artysta polską myśl wypowiada mową uniwersalną sztuk plastycznych, Dary obrazów do Muzeum mają tu uwiecznić i zjednoczyć całą rodzinę artystów polskich tak z konieczności rozrzuconą po świecie a wystawy ogólne co lat kilka mają być chwilą spotkania i obrachunku z tego, co z krwi i z ducha polskiego na różnych drogach i polach rozkwita w świecie sztuki.

W chwili otwarcia Muzeum narodowego przypominamy tę drugą myśl która jest uzupełnieniem tej samej dążności skoncentrowania życia artystycznego Polaków w pewnych odstępach czasu. Praktyczny wzgląd także za tem przemawia, bo nie wszyscy artyści nasi mogą nadsyłać swe prace na zwykłe wystawy — każdy zaś zechce przypomnieć się w kraju, choćby co lat kika.

Cztery lata upłynęły od pierwszych darów na rzecz Muzeum narodowego — a upłynęły one nie darmo. Wprowadzenie takiej instytucyi w życie wymagało dyskusyi co do statutów, zapewnienia środków uorganizowania szczegółów.

Miasto Kraków zrozumiało doniosłość nowego Muzeum, które pomnaża jego tytuły stolicy życia naukowego i artystycznego. Rada miasta uchwaliła stałą lubo szczupłą dotacyą 2000 złr. i przyjęła własność muzeum.

Komitet zorganizowany pod prezydencyą Dra Weigla postanowił połączyć otwarcie muzeum z uroczystością Sobieskiego. Piękny ten akt odbył się w obecności przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski w dniu 11 września 1883 r. X. biskup krakowski poświęcił Muzeum i w pamiętnej przemowie zachęcał do popierania nowej tak wiele rokującej instytucyi obiecując pomoc duchowieństwa w ofiarowaniu przedmiotów sztuki i zabytków, o ile one nie są w używaniu w kościołach a mogą ulegać zniszczeniu.

Słowa Pasterza ziściły się już w jednym przykładzie, gdy prałat kościoła Panny Maryi w Krakowie Bober, za zgodą komitetu parafialnego złożył do Muzeum zabytek dłuta Wita Stwosza, niezostający w związku z ołtarzem a przedstawiający dwóch żołnierzy ze straży grobu Chrystusa.

Nie ustawały napływać przez ten okres przygotowawczy dary od artystów i od lubowników sztuki, dary na rzecz Muzeum. Ofiarność tę stwierdziła na nowo uroczystość Sobieskiego, a niejeden cenny przedmiot wystawy zabytków XVII stulecia pozostał już własnością Muzeum. Od roku liczba potroiła się— tak, że dziś katalog Muzeum dochodzi już do 200 obrazów i zabytków sztuki.

W darach tych i nabytkach mamy już naznaczony kierunek zbiorów. Trudno tu marzyć o stworzeniu galeryi obrazów z tym uniwersalnym charakterem, wszystkie epoki i szkoły obejmującym, a arcydziełami mistrzów zdobnym, bo na to krakowskie Muzeum powstaje zapóźno i bez odpowiednich środków. Nie mniemamy atoli, aby Muzeum mogło zamknąć się w wyłączności sztuki polskiej, bo musiało by być tylko współczesnem, bo pozbyłoby się i miary porównawczej i tła historycznego. Między arcydziełem dawnych mistrzów niedostępnem dla nas — a płótnem bez wartości, jest jeszcze miara pośrednia, która dozwoli wzbogacić Muzeum drogą ofiar prywatnych niejednym obrazem obcego pochodzenia. Mamy już tego zadatki.

W Muzeum reprezentowane już jest malarstwo średniowieczne i z epoki odrodzenia, w kilku obrazach równie cennych pod względem artystycznym jak i ikonograficznym. W dziale rzeźb prawdziwą ozdobą jest medalion Innocentego XI Hodona (dar p. Zyg. Kaczkowskiego) i medalion Canovy (dar hr. Zofii Tarnowskiej). P. Schmidt-Ciążyński ofiarował dwa stare obrazy i kilkanaście pięknych akwarel jednego z nowszych malarzy. Przybyły cenne szkice Hübnera.

Z polskich artystów, którzy tu główne zajmować winni miejsce— mamy w tej chwili w gościnie Matejki „Jana Zamoyskiego,“ a oczekujemy „Hołdu pruskiego“ — zanim pójdzie na Wawel i zanim mistrz wykona obraz zamówiony do Muzeum.

Z dawniejszych jest Stachowicz; jeden z najpiękniejszych obrazów jest Czechowicza— a Dyrekcya świeżo nabyła dwa szkice Piotra Michałowskiego. Z nowszych przybyły w ostatnich czasach obrazy Gersona, Kotsisa, Gryglewskiego, Gotlieba— i nabyty przez Dyrekcyą piękny obraz „Elenoi“ Jacka Malczewskiego.

Sprawa o Kamee, będące własnością Schmidta-Ciążyńskiego czeka jeszcze na roztrzygnięcie— ale przypuszczać trudno, aby taki cenny skarbiec, zgromadzony długoletnim trudem miał wyjść z rąk polskich i aby jego znaczenie artystyczne nie miało być należycie zrozumianem.

Dyrekcya, jak się dowiadujemy, czyni zachody o uzyskanie tytułem depozytu cennego zbioru sztychów polskich i akwarel p. Mieczysława Pawlikowskiego.

Zgoła zbiory Muzeum w dwóch salach budzą poważne wrażenie i dobrze się zapowiadają. Urządzenie pełne stylu, wejście przystępne, bo tanie, a uprzejmy zarząd nie szczędzi objaśnień.

Spodziewać się należy, że niebawem za ciasno już będzie w tych salach, a Muzeum pomnażając swe zbiory, przybierze niebawem dalsze sale Sukiennic.

Komitet Muzeum narodowego pozostaje pod przewodnictwem Prezydenta, a w skład jego wchodzą przedstawiciele Akademii umiejętności, szkoły Sztuk pięknych, Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, konserwatora zabytków, trzech delegatów Rady miejskiej i siedmiu artystów. Komitet wykonawczy stanowią: Dyrektor Matejko jako przewodniczący, Dr Faustyn Jakubowski jako zastępca, p. Juliusz Kossak, prof. Dr Maryan Sokołowski. Dyrektorem Muzeum jest prof. Wł. Łuszczkiewicz, a kustoszem i sekretarzem p. F. M. Ziemięcki.

Program

uroczystego obchodu trzechsetletniej rocznicy

założenia w roku 1584

przez ś. p. Księdza PIOTRA SKARGĘ

Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego

w Krakowie.

1884. Dnia 21 października.

1. O godzinie wpół do 10-tej rano zgromadzi się Rada Arcybractwa, Wizytatorowie, Bracia i Siostry, oraz osoby na uroczystość szczegółowo zaproszone, w sali obrad w domu brackim przy ul. Siennej pod L. 5.

2. Na kilka minut przed godziną 10-tą X. Ignacy Polkowski, jako Członek Komitetu, z ramienia Rady uroczystość urządzającego, po odmówieniu zwyczajnej modlitwy brackiej, — zaprosi Zgromadzonych, by we wskazanym porządku udali się procesyonalnie do kościoła św. Barbary na nabożeństwo dziękczynne.

Porządek pochodu przez ulice Sienną, Rynek główny i Plac Maryacki będzie następujący: *a)* Sieroty i ubodzy z Towarzystwa Dobroczynności, oraz chłopcy z zakładu św. Józefa. *b)* Cechy krakowskie z chorągwiami w dwóch szeregach. *c)* Duchowieństwo świeckie i zakonne. *d)* Dwaj wizytatorowie Arcybractwa X. Adolf Piwowoński i X. Kazimierz Żuliński, oraz pisarz Banku pobożnego X. Stanisław Nowiński, niosący starożytne laski, używane jako oznaki bractwa od samego założenia. *e)* Wizytator Arcybractwa p. Karol Drozdowski, niosący wielką starożytną chorągiew z wyobrażeniem Zbawiciela, darowaną Bractwu przez Mikołaja Zebrzydowskiego, ówczas wojewodę Lubelskiego (później Krakowskiego), którą tenże sam uroczyście nosił na procesyach odbywanych przez Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Wielki Tydzień r. 1595. *f)* X. Dr. Julian Bukowski, Radca Arcybractwa Miłosierdzia, proboszcz kościoła św. Anny, niosący starożytną księgę wpisową braci od r. 1584, poczynającą się zapisaniem pierwszego starszego Arcybractwa X. Mikołaja Tarankowskiego, kan. kat. krak. i pierwszych siedmiu fundatorów tego wiekopomnego Bractwa, następnie zaś mieszczącą własnoręczne podpisy Królów polskich i prawie wszystkich mężów znakomitych w narodzie polskim, tak ze stanu duchownego, jak świeckiego. *g)* Starszy i Podstarszy Arcybractwa w gronie zaproszonych dostojnych gości, a za nimi Radcy, Wizytatorowie, Bracia i Siostry, tudzież Urzędnicy Arcybractwa. *h)* Pochód zamknie oddział straży pożarnej ochotniczej, która pomoc swą dla utrzymania porządku z gotowością ofiarowała.

Przed kościołem św. Barbary zatrzymają się ubodzy i sieroty z Tow. Dobr., oraz chłopcy z zakładu św. Józefa i cechy tworzące szpaler, — Rada zaś Arcybractwa, osoby zaproszone, Bracia i Siostry, urzędnicy Arcybractwa wejdą do kościoła, a za niemi cechy.

U drzwi kościoła przyjmie wchodzących X. Superior domu S. J., oraz przełożony kościoła św. Barbary. Przez cały czas pochodu, dzwony pobliskich kościołów towarzyszyć będą swym dźwiękiem orszakowi.

Uproszeni bracia X. Ignacy Baran i X. Adolf Piwowoński wskażą przybyłym miejsca, przeznaczone dla nich w kościele.

3. O godzinie 10-tej rozpocznie się solenne nabożeństwo celebrowane przez Najdostojniejszego Pasterza dyecezyi a protektora Arcybractwa Miłosierdzia JMCX. Biskupa Krakowskiego. Po ewangielii X. Henryk Jackowski, prowincyał OO. Jezuitów wygłosi kazanie zastósowane do okoliczności.

W czasie nabożeństwa uproszeni bracia: Dr. Władysław Sciborowski, Radca Arcybr. i X. Stanisław Nowiński, pisarz Banku Pobożnego, w myśl pierwotnych statutów X. Skargi, zbierać będą jałmużnę dla ubogich.

Nabożeństwo zakończy się odśpiewaniem *Te Deum laudamus.*

4. W tym samym porządku wróci cały orszak do sali obrad. Uproszeni bracia pp. Karol Drozdowski i Henryk Müldner, wizytatorowie, tudzież p. Adolf Siedlecki, radca Arcybr., wskażą przybyłym miejsca dla nich przeznaczone. Zgro-

madzeni oczekiwać będą przybycia Najdostojniejszego Protektora, poczem Starszy Arcybractwa X. Teofil Midowicz, kan. kat. krak., zagai zgromadzenie krótką przemową.

5. Przemówienie Najdostojniejszego Protektora JMCX. Biskupa Krakowskiego.

6. Sprawozdanie krótkie o działalności Arcybractwa złoży Dr Władysław Sciborowski, Radca Arcybractwa.

7. Starszy Arcybractwa wręczy następnie Najdostojniejszemu Protektorowi księgę pamiątkową, wizerunek X. Skargi i medal srebrny bity na pamiątkę obchodu jubileuszowego; dostojnym gościom rozdaną zostanie częścią księga pamiątkowa częścią wizerunki X. Skargi, częścią medale pamiątkowe.

Radcy, wizytatorowie, tudzież Bracia i Siostry nabywać będą mogli księgę pamiątkową, medale i wizerunki X. Skargi u Sekretarza.

8. Podstarszy Arcybractwa Dr. Władysław Markiewicz zakończy uroczystość dnia pierwszego stósownem przemówieniem.

9. Przy wejściu rozdane zostaną ubogim w sieniach domu brackiego bochenki chleba; nadzwyczajna zaś jałmużna w pieniądzach wypłaconą zostanie wstydzącym się żebrać za asygnacyami, doręczonemi im przez wizytatorów, — ale dopiero d. 23 października r. b. przed południem, w kasie Arcybractwa. Z funduszów posagowych otrzyma sześć par nowo zaslubionych w czasie od 15 do 22 października r. b. zapomogi po 50 złr. w. a., których wypłata nastąpi d. 26 października r. b.

Dnia 22 października

odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele św. Piotra nabożeństwo żałobne za duszę śp. X. Piotra Skargi, wszystkich zmarłych Braci i Sióstr, oraz fundatorów i dobrodziejów Arcybractwa.

W tym celu zgromadzą się wszyscy jak dnia poprzedniego na pół godziny pierwej w sali obrad, i udadzą się procesyonalnie, w porządku wyżej wskazanym, do kościoła św. Piotra przez ul. Sienną, Rynek Główny i ul. Grodzką.

W pochodzie i nabożeństwie dnia drugiego wezmą także udział uczniowie szkół krakowskich, z których wielu korzysta z funduszów Arcybractwa.

Nabożeństwo odprawi JMX. hr. Jan Karol del Campo Scipio, prałat kap. kat. krak., jeden z najdawniejszych żyjących Członków Arcybractwa. Bracia ze stanu duchownego odprawiać będą msze przy bocznych ołtarzach.

Po mszy św. a przed konduktem JMX. Dr Józef Pelczar kan. kat. krak., prof. Uniw. Jag., wygłosi mowę żałobną.

Po kondukcie przy katafalku OO. Jezuici zejdą do grobu śp. X. Piotra Skargi, gdzie odśpiewają *Salve Regina*.

Na tem zakończy się uroczystość.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
w dniach 16 i 17go października.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran był bardzo mały. Ceny pszenicy były niższe. Żyto i jęczmień płacono po cenach z ostaniego targu.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 37·— do 40·— złp.; żyto na 227 f. od 31·— do 34·— jęczmień na 202 f. od 26·— do 30·— złp.

Innych produktów nie było w targu.

Z powodu ciągle padającego deszczu, ruch i obrót na dzisiejszym targu na Kleparzu były bardzo małe i to głównie na miejscowe potrzeby, gdyż z kupców zagranicznych żadnego nie było na targu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 8·— do 8·45 złr.; czerwoną od 8·30 do 8·70 złr.; białą od 8·25 do 8·60 złr.; żyto piękne od 7·45 do 7·60 złr., poślednie od 7·25 do 7·50 złr.; jęcmień piękny od 7·50 do 8·— złr.; pośledni od 7·— do 7·35 złr.; owies od 7·— do 7·50 złr.; groch od 8·— do 10·50 złr.; fasola od 9·— do 11·— złr.; wyka od 6·— do 6·50 złr.; kukurudza od 8·— do 8·25 złr.; proso od 7·— do 7·50 złr.; jagły od 11·50 do 12·60 złr.; tatarka od 7·50 do 8·25 złr.; rzepak od 12·— do 12·50 złr.; koniczynę białą od —·— do — złr.

Biała 14 paździer. Płacono za 100 kilo. pszenicy 9·10; żyta 7·30; jęczmienia 7·50; owsa 6·60.— kukurudzy 8·—; grochu 10·—; bobu 9·—; soczewicy 24; jagły 12·—; tatarki 7·—; ziemniaków 3·80; siana 2·80; koniczu 4·—; słomy 1·40; wełny 90·— — 180·—; lnu 20·—; konopi 25·—.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. złr.	c.	Razem * złr.	c.
1884						
Od 21 do 30go września 1884 r.	197,988	51	59,905	01	257,893	52
Od 1go stycznia do 20go września	5,455,993	91	1,322,688	36	6,778,682	27
Razem	5 653,932	42	1,382,593	37	7,036 575	79
1883						
Od 21 do 30go września 1883 r.	238,970	13	51,394	55	290,364	68
Od 1go stycznia do 20go września	5,82[illegible],469	69	1,329 758	87	7,151,223	56
Razem	6 060,439	82	1,381,1[illegible]3	42	7,441,593	24

* W tem zawarte są dochody Jarosławsko-Sokalskiej kolei złr. 5,368 c. 52.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2537)

Zakład Gazowy w Krakowie, wskutek wypowiedzenia oświetlenia publicznego z dniem 31-go Października, wystósował następujące pismo do JWPana Prezydenta Dra Weigla:

Jaśnie Wielmożny Prezydent Pan Dr Weigel
w Krakowie.

Poświadczając JWielmożnemu Panu Prezydentowi notaryalnie otrzymane oświadczenie z d. 9go b. m. L. 33341, podług którego Gmina od d. 1go listopada oświetlenie gazowe ulic sobie nie życzy, zmuszeni jesteśmy się zastrzedz przeciw pojęciu, jakoby oświetlenie gazowe ulic z naszej winy było niedostateczne, lub jakoby my dali powód do prawdziwie uzasadnionych zażaleń.

Nadto korzystamy z tej sposobności, by JWielmożnemu Panu Prezydentowi z polecenia naszego Dyrektorium w Dessau donieść, że gotowi jesteśmy bez żądania zobowiązania kontraktowego Gminy Miasta, oświetlenie gazowe ulic i poza 1go listopada, po dotychczasowych cenach uskutecznić spodziewalibyśmy się tylko, iżby nas 8 dni naprzód zawiadomiono o czasie, od którego Miasto oświetlenie gazowe ulic sobie nie życzy.

Żałujemy nadto, że nasze dotychczasowe postępowanie dające wielkie korzyści dla Gminy, jak to wyrażono w aprobowanym przez JWielmożnego Pana Prezydenta projekcie kontraktu dodatkowego, nie dało powód do porozumienia. Towarzystwo i teraz gotowem jest do dalszych traktowań, jak niemniej z drugiej strony zmuszonem jest, każde naruszenie naszego prawa jak dotychczas energicznie bronić.

Przyjmij Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie wyrazy Wysokiego Szacunku i Poważania

Zarząd Zakładu Gazowego w Krakowie
Conrad Voss m. p.

Kraków dnia 15 Października 1884 r.

Ostatnie wiadomości.

Oświadczenie p. Tiszy, złożone w węgierskiej Izbie poselskiej w sprawie polityki zewnętrznej, brzmi w obszerniejszem streszczeniu, jak następuje: Nawet gdyby mnie hr. Apponyi wprost nie wezwał do wyrażenia mego zdania o ustępie adresu, dotyczącym zewnętrznej polityki, byłbym to sam uczynił, gdyż do ustępu tego nawiązyły dzienniki wiedeńskie taką interpretacyę, z którą ja co do mojej osoby się nie zgadzam, a przekonany jestem, że i autorowie adresu o niej nie myśleli. Jestem przekonany, że jest to rzeczą niemożliwą, aby przez ten ustęp rozumiano, jakoby on miał oznaczać obrazę lub odsunięcie jakiegokolwiek mocarstwa, którego dążenie zmierza ku utrzymaniu pokoju. Alians z Niemcami zawarto w swoim czasie dla utrzymania pokoju; ja takowy, o ile to zależało od mego urzędowego stanowiska, popierałem zawsze i starałem się, aby ten stosunek obu państw stał się coraz ściślejszym. Według mego przekonania i znajomości sytuacyi, było i jest zadaniem tego aliansu bronić pokoju Europy przeciw wszelkiej możliwej ewentualności. — Skutek aliansu objawił się zawsze i wszędzie w tem, że wywierał on siłę atrakcyjną na te wszystkie mocarstwa, które hołdują również tendencyi utrzymania pokoju. — Jest to rzeczą bardzo pocieszającą, że istnieje więcej takich mocarstw.

Jeżeli więc Rosya zbliża się do obu cesarstw i oświadcza: Chcę z wami iść, aby pokój Europy na zasadzie istniejących traktatów utrzymać, to musi każdy przyjaciel pokoju tylko cieszyć się z tego ustępu adresu o zewnętrznej polityce. — Ustęp ten wyraża zadowolenie z tego, że możliwie ścisły stosunek do Niemiec, który względem utrzymania pokoju taką siłę atrakcyjną wywarł na inne mocarstwa, istnieje dalej z tą samą siłą atrakcyjną. Każde inne tłumaczenie muszę odeprzeć w sposób najbardziej kategoryczny.

Następnie odpowiedział p. Tisza na znaną interpelacyę Iranyi'ego w sprawie zjazdu w Skierniewicach. Przypuszcza on, że w kompetentnych delegacyach przedmiot ten obszerniej będzie omawiany, a przeto sam zaznacza krótko: Nasz stosunek do Rosyi można pojąć tylko na zasadzie naszego stosunku do Niemiec. Austro Węgry i Niemcy dążą do przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami. Te przyjazne usiłowania zarówno władca, jak niemniej obecny rząd Rosyi poparł z uprzedzającą uprzejmością i ten przyjacielski stosunek otrzymał swoją sankcyę w Skierniewicach. Pewną jest rzeczą, że europejski pokój na zasadzie istniejących układów utrzymanym zostanie. Zjazd miał też tylko ten cel na względzie; żadnego zresztą traktatu lub układu nie zawarto.

Gazeta Narodowa donosi:

Petersburg 16go październ. Płoszczańskiego i Naumowicza przyjmowali tutaj na dworcu kolejowym przedstawiciele komitetu słowiańskiego i jeden jenerał moskiewski w mundurze. Tołstoj i Pobiedenescow starają się wyrobić im audyencyę u cara. Płoszczański agituje za utworzeniem banku moskiewskiego we Lwowie.

Do *Pol. Cor.* piszą z Petersburga: Pogłoski, że ministra wojny ma niebawem zastąpić jen. Hurko, a w miejsce jen. Hurki ma przyjść do Warszawy hr. Szuwałow II, również, że w Królestwie ma nastąpić znaczne złagodzenie obecnego systemu, nabierają coraz więcej podstawy.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 17 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisya kolejowa przyjęła nową rezolucyę, w której podnosi już tylko potrzebę uzupełnienia statutu kolejowego i jego interpretacyi korzystnej. Uzupełnienia żąda komisya w kierunku rozszerzenia zakresu dyrekcyj ruchu i ustanowienia przy nich osobnych rad kolejowych. Stadnicki i Tarnowski zapowiedzieli poprawkę, mianowicie usunięcie z rezolucyi wyrazów „ujemne strony statutu;" wyrazy te bowiem wskazywałyby na krytykę, przeciw której Stadnicki już przedwczoraj się zastrzegł.

Wiedeń 17 października. Ambasador austryacki przy Watykanie hr. Paar przybył tu.

Bar. Max Springer, szef domu bankowego tego samego nazwiska, zachorował niebezpiecznie.

Znane i niezpieczne indywiduum Gezę Somoskeoy wydalono z granic Austryi.

Wiedeń 17 października. Trybunał państwa załatwiając zażalenie hr. Henryka Haugwitza z powodu naruszenia jego prawa wyborczego do sejmu morawskiego przez to, iż księżna Palffy i margrabina Pallavicini przyjęte zostały do listy wyborczej z kuryi większych posiadłości, orzekł, że prawo wyborcze rekurenta nie zostało naruszone.

Wiedeń 17 października. *(W)* Stowarzyszenie „Komeńsky" wychodząc z zapatrywania, że wniesiony rekurs przeciw orzeczeniu wiedeńskiej okręgowej Rady szkolnej ma moc wstrzymującą, nie zamknęło dotąd drugiej klasy szkoły czeskiej; wczoraj jednak przybył do zakładu reprezentant okręgowej Rady szkolnej i zażądał, aby uczniowie natychmiast opuścili klasę, co też istotnie nastąpiło.

Wiedeń 17 października. *(W)* Minister wyznań i oświaty zatwierdził na podstawie uchwał odnośnych kolegiów profesorów, dopuszczenie skryptera biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie Dra Aleksandra Semkowicza, na prywatnego docenta do historyi powszechnej na filozoficznym wydziale uniwersytetu lwowskiego, a Dra Rudolfa Dworzaka na prywatnego docenta do języków oryentalnych na wydziale filozoficznym uniwersytetu czeskiego w Pradze.

Berlin 17 października. *Kreuz-Ztg* donosi, że prawdopodobnie odbędzie się konferencya wstępna w celu załatwienia obrad konferencyi w sprawie Congo. Wątpliwem jest tylko, czy w konferencyi tej oprócz ambasadorów i posłów wezmą udział także i inni delegowani.

Bruksela 17go października. Kilku kapitalistów, a między innymi bar. Hirsch, kupiło za 200,000 fr. *Indépendance belge*; dziennik ten od dnia 1 listopada nabierze barwy umiarkowano-liberalnej.

Rzym 17 października. Włochy pragną wziąć czynny udział w obradach nad trzecim punktem programu konferencyi w sprawie Congo, tyczącym się uregulowania prawa okupacyi niezajętych terytoryów afrykańskich.

Nowy-York 17 października. Podczas wyborów wczorajszych wszczęły się niesłychane burdy i niepokoje, które się zakończyły śmiercią wielu ludzi. Wiadomości o wyniku wyborów są połączone z biuletynami o ilości zmarłych i rannych. — O ile dotychczas wiadomo, zabito w Cincinati dwie osoby, a ośm zraniono ciężko. Z Ripley w stanie Ohio donoszą o trzech zabitych, w stanie Virginia (w zachodniej) o sześciu zabitych.

Telegramy biura koresp.

Zagrzeb 17 października. Sejm odrzucił wniosek Starcewicza, żądający, aby nad reskryptem królewskim, wzywającym do wyboru delegatów do sejmu węgierskiego, przejść do porządku dziennego, i przystąpił do odnośnych wyborów. Członkowie opozycyi, wywoławszy skandal, opuścili salę.

Berlin 17 października. Konferencya w sprawie Congo zbierze się z początkiem listopada. Portugalia przyjęła już także zaproszenie. Zaproszenie wystósowane do Stanów Zjednoczonych, wręczone będzie w najbliższych dniach w Waszyngtonie. Rokowania z Anglią trwają ciągle. Mocarstwa mniej interesowane w konferencyi jak Włochy, Rosya i Austro-Węgry zaproszone zostały tak jak mocarstwa bezpośrednio interesowane na pierwsze posiedzenia konferencyi. Międzynarodowe Towarzystwo afrykańskie nie będzie na konferencyi reprezentowane.

Paryż 17 października. Izba postanowiła nad interpelacyą Delafosse i Raoula Duvala (z prawicy) w sprawie chińskiej, tudzież nad interpelacyą Lockroy (radykalnego) w sprawie polityki zagranicznej obradować przy dyskusyi nad kredytem tonkińskim.

Senat wyraził na wniosek St. Vallier wojskom w Tonkinie, jenerałom Brière i Negrier i admirałom Courbet i Lespes, jednomyślnie sympatyę i podziękowanie.

Biura Izby wybrały komisyę w celu wzięcia pod ocenę przedłożenia w sprawie podwyższenia cła od bydła zagranicznego. Trzech członków tej komisyi oświadczyło się przeciw temu przedłożeniu, czterech żądało nadto podwyższenia cła od zboża, jeden zaś zgadzał się na przedłożenie w zupełności.

Paryż 17 października. Do *Temps* donoszą z Hanoi dnia 16 bm.: Armia chińska, rozbita zupełnie, ustąpiła z placu pozostawiając poległych, rannych i amunicyę. Naczelny wódz i wielu mandarynów zostało zabitych. Oziębienie się temperatury wpływa korzystnie na operacyę.

Temps i inne dzienniki wzywają rząd, aby nie opóźniał się z wysłaniem posiłków do Tonkinu i Formozy, jeżli tego potrzeba, aby można jak najlepiej wyzyskać zwycięstwa odniesione w ostatnich czasach, i skłonić Chiny do żądania pokoju.

W komisyi budżetowej oświadczył Ferry, że wszelkie ponowne zmniejszanie budżetu wojennego i marynarki jest niemożebne i popierał wnioski ministra skarbu. Mimo to obstawała komisya budżetowa przy odrzuceniu wniosków Tirarda.

Agencya Havasa donosi z Hanoi, iż zdaje się, że nowe wojska chińskie wtargnęły do Tonkinu.

Rzym 17 października. Przedwczoraj zachorowało we Włoszech 176 osób, a umarło 87 na cholerę; z liczby tej przypada na Neapol 81 chorych a 35 zmarłych.

Londyn 17 października. Do *Timesa* donoszą z Fuczeu dnia 16 b. m.: W pobliżu Tamsui stoczoną została znowu walka, w której poległo 3000 Chińczyków. Straty wojsk francuskich nieznaczne.

Londyn 17 października. Utrzymują, że wskutek ostatnich wiadomości nadeszłych z Brukseli i Doveru o nowym spisku dynamitowym, zostawały osoby podejrzane nietylko w angielskich portach wjazdu i lądowania pod ścisłym dozorem, ale kontrolowane były także wszelkie czynności ich w Antwerpii i innych portach belgijskich przez policyę angielską. Pod trybuną areny wyścigowej w Koungstonlespring znaleziono wczoraj rano puszkę blaszaną, w której było 16 nabojów dynamitowych. Z lontu puszki okazuje się, że był zapalony.

Liwerpool 17 październi. Przedwczoraj wieczór aresztowano podczas przybycia parowca „Lord Clive" z Filadelfii, pewnego podróżnika węgierskiego, który miał 1½ funta dynamitu przy sobie.

Liverpool 17 paźdz. Aresztowany tu Węgier nazywa się Howaneer. Utrzymują, że nie miał on żadnych zbrodniczych zamiarów, ale że pracował w kopalniach w Ameryce i że wiózł dynamit, nie wiedząc, że to jest zakazane.

Petersburg 17 października. Przebywający tu rusini Naumowicz i Płoszczański wystósowali do rosyjskiej *Gazety Petersburgskiej* pismo, w którem oświadczają, że ogłoszone w ostatnich czasach doniesienia o nieprzyjęciu deputacyi ruskiej przez cesarza Franciszka Józefa tudzież doniesienia, że przyczyny zaburzeń studentów w Kijowie szukać należy w jakiejś intrydze polskiej, nie pochodzą od nich; nadto w piśmie tem zaznaczają, że podróż do Rosyi przedsięwzieli w celu poznania Rosyi, a nie w celach politycznych.

Kair 17 października. Nubar basza zawiadomił jeneralnych konsulów, że kasa długów państwa przyjmuje znów dochody składane przez zarząd kolei żelaznych i telegrafów i że już wypłacono kasie długów z tego tytułu 10,000 funtów.

Northbrook powrócił tu, przekonawszy się, że zniżenie podatków w górnym Egipcie jest konieczne.

Rząd włoski polecił swemu reprezentantowi w kasie długów państwa Baravellemu, aby nie brał udziału w procesie przeciw rządowi egipskiemu.

Kursa. — Wiedeń 17 października 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·90.— 5% Renta papier. nieopodat. 95·75. — Renta srebr. 82·—. — Renta złota 103·05. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 860·—.— Akcye kredy. 286·—. — Londyn 122·—.— Napoleony 9·68½. — Lombardy —·— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemskl. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogr. —·—. — Marki 59·80. — Ruble —·—. — Dukaty 5·78. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Berlin 17 października. Banknoty austryackie 167·15. — Krótki Wiedeń 167·— — Krótka Warszawa 206·95. — Banknoty rosyj. 207·30. — 5% Listy zast. Polskie 62·15. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·30. — Akcye Kolei Karola Ludwika 114·—. — Akcye austr. kredytowe 476·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	*kuryerski*	*osobowy*	*pospieszny*	*mięszany*
Kraków odjazd	9·3 rano	10·46 ra.	9·13 wiecz.	10·49 wie.
Lwów przyja.	5·12 pop.	9·7 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyja. 9·7 rano; Rzeszów „ 12·10 pop.
Do Wieliczki { Kraków odjazd: 11·5 przed poł.; Wieliczka przy.: 11·49 przed poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa	*osobowy*	*kuryerski*	*mięszany*	*pospieszny*
Lwów odjazd	3·45 ra.	12·47 pop.	4·43 wie.	10·26 w noc
Kraków przy.	2·33 pop.	8·18 wie.	5·10 rano	6·48 rano

Z Rzeszowa i Tarnowa lokalny:

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 października.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 25	124 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	59 50	60 —
Dukat ważny	5 74	5 83
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 96	10 06
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
4% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	— —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 25	102 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	91 25	92 50
4% „ „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 75	99 50
6% listy „ banku hipot.	101 60	102 30
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	59 50	60 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	—
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	99 —	100 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 25 ru. ik	97 25 ru. ik
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 75	87 85
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	268 50	270 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	190 50	192 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	285 —	288 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	19 50
Losy miasta Stanisławowa	23 25	24 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 16 paździ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	80 90	81 05
4½% „ srebrna	82 —	82 15
4½ „ złota	103 10	103 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 50	125 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 80	135 28
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 —	143 —
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	172 —
Losy Como-Renten	40 25	42 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 25	102 —
Galicyjskie „ „	101 50	102 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	99 75	100 50
Węgierskie „ „	100 50	101 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 50	100 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 50	144 —
6% Renta węgierska złota	123 05	123 20
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	103 75	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	104 —	104 50
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	224 50	225 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	286 60	286 90
„ „ węgierskie 200 „	287 —	287 50
Depositen-Bank 200 „	203 —	203 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	820 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	860 —	861 —
Unionbank 100 „	86 60	87 —
Verkehrsbank ogólny 140 „	148 —	148 25
Wied. Bankverein 100 „	102 50	103 —
Akyce kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	178 —	178 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	533 —	534 —
Elżbiety 210 „ „	232 75	233 25
Linz-Budweis 200 „ „	205 75	206 50
Salzburg-Tyrol 200 „ „	196 —	196 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2380	2383
Franciszka Józefa 200 „ „	207 75	208 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	271 —	271 50
Koszycko-Oderberg 200 „ „	147 —	147 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	191 50	192 —
Nordwest austr. 200 „ „	175 25	175 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	180 —	180 50
Rudolfa 200 „ „	180 50	180 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	176 50	176 75
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	302 —	302 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	148 25	148 50
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	170 75	171 —
„ Nord-Ost 200 „ „	165 50	166 —
„ Westb. Stuhiw. 200 „ „	171 50	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 50	121 80
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	92 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 50	99 —
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 50	99 —
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 50	101 75
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	101 70
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credlt-Institut	101 25	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	99 90	100 20
Alföld-Fiume 200 „ „	100 —	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 90	100 20
Donau-Dampfsch. 100 200 „ 6%	119 50	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	109 30	109 60
„ Em. 1862 300 „ „ „	115 —	115 40
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 50	110 25
„ poż. 14 milion. 1882 „	104 —	104 75
„ poż. 1872 r. 100 złr. 5%	104 50	104 80
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	90 15	90 40
„ „ Em. 1873 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	100 —	100 20
„ II „ 1871 390 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	100 75
Koszycko-Oderb. 200 „ „	100 35	100 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	100 20	100 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 40	101 55
„ III „ 1868 300 „ „	101 40	101 55
„ IV „ 1872 300 „ „	101 40	101 55
Nordwestb. austr. 200 „ „	104 20	104 40
„ „ Lit. B. 200 „ „	102 70	103 20
„ „ Em 1874 200 „ „	125 —	126 —
Rudolfa 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 300 „ „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	111 —	111 30
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	97 55	97 85
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	186 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	145 25	145 50
„ „ 200 złr. 5%	122 70	123 —
Theissb.-Gesell. „ „	104 75	105 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	99 —	99 25
„ „ II Em. 203 „ „	97 —	97 30
„ Nordost 300 „ „	96 65	97 —
„ „ złotem 200 „ „	120 80	121 30
„ Westbahn 200 „ „	99 75	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 25	99 75
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	115 25	116 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	123 90	124 20
„ Węgierskie „ 100	114 75	115 25
3% „ Tureckie fr. 400	19 80	20 10
Kredytowe złr. 100	177 50	178 —
Clary złr. 42	40 75	41 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 —	115 25
Insbrucku „ 20	19 —	19 50
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	18 75	19 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 75	42 50
Palfy „ 42	37 25	37 75
Rudolfa „ 10½	18 50	19 50
Salma „ 42	55 —	56 —
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	50 —	50 50
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	28 —	28 50
Windischgrätza „ 21	38 50	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 78	5 80
20 frankówki	9 69	9 70
Imperyały rosyjskie	10 —	10 02
Fnnty szterl. angielskie	12 16	12 21
Liry tureckie złote	11 02	11 04
Marki niemieckie za 100 marek	59 80	59 85
Rubel papierowy za 100	123 75	124 —

Lwów 16 paździ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% „ „ „ „ „	91 70	93 30
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	98 60	99 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 60
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	101 30	102 30
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 16 paździ.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 20
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	143

Realność

składająca się z domu piątrowego, obszernych oficyn i ogródka, w Krakowie przy ul. Koletek pod Nr. k. 30 (or. 5) położona, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udziela adwokat Dr. Hajdukiewicz.

(2536-1-3)

Piwo w butelkach

wystałe i marcowe

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 11.

Większym i stałym odbiorcom rabat. (2613 1-15)

Uszkodzone, niebiesko

emaliowane naczynia kuchenne

15.000 kilo, **są tanio do sprzedania.** Oferty pod F. 1378 przyjmuje **Rud. Mosse w Berlinie S. W.** (2602-1-3)

Zyskowny zarobek.

Rzetelni, zdólni ajenci wszelkiego stanu przyjęci będą z wysokim zarobkiem dla sprzedaży łatwo pokupnych losów państwowych i premiowych. Opłatne oferty przyjmuje dom bankowy **Max Grünwald** w Frankfurcie n. M.

(2600-1-2)

Niezrównaną wodę do ust

Helvetia

do pielęgnowania ust i konserwowania zębów rozsyła **opłatnie** (jednak nieocloną) za zaliczką lub poprzedniem otrzymaniem należytości **flakonik** po **3 marki**

Ernst Krauel w Hamburgu.

(2601-1-3)



Natychmiastowe wytępienie

wszelkiego robactwa za poręczeniem skutku.

Necrolin,

jedyny środek wytępiający wszelkie pluskwy, mole, pchły i wszy. Na pluskwy w łóżkach, na mole we futrach, sukniach, meblach niezrównany. Nie plami, ma przyjemny zapach. 1 złr. 50 cnt.

Blattolyth,

jedyny środek wytępiający szwaby, karakony, robaki, mrówki itp., dotychczas niezrównany w skutku. Pudełko 50 c., pat. rozpylacz 50 c. Niżej 1 złr. nie posyła się. Do nabycia w większych aptekach i handlach. Główna rozsyłka: (2519-1-8)

E. SOXHLET w Retz (Dolna Austrya).

W salinarnem mieście Bochni, w rynku głównym,

jest do wydzierżawienia od 1 stycznia 1885 r. kamienica jednopiętrowa, obejmująca mieszkanie na piętrze i lokal parterowy, w którym od lat 30 umieszczony był handel win i piwiarnia. Bliższej wiadomości udzieli p. **J. Michnik** w Bochni. (2424-5-8)

Zarząd ogrodniczy

w Wysocku, poczta Radymno, ma na sprzedaż **szczepy drzew owocowych** i **kasztany.** — Cenniki na żądanie. (2476-6-10)

Resztki sukna

dobre i prawdziwie farbowane od złr. 1 w. a. za metr wzwyż. Za dokładnem oznaczeniem nazwiska i godności, rozsyła **próbki skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie morawskim.** (2082-19-)

Jabłka Wachsäpfel.

Ten smaczny, największy i najszlachetniejszy, **jedynie** w jednym małym powiecie dolnej Styryi znachodzący się gatunek sprzedaję w dowolnych partyach w wyborowym owocu lub w pośledniejszym gatunku po najtańszej cenie. (2492-4-5)

Antoni Fabiani,

Lichtenwald, Untersteiermark.

NAJLEPSZY PIEC!



Najsłynniejsze prawdziwe amerykańskie piece **Original Crown Jewel** (klejnot koronny) dla lokali wszelkiego rodzaju. Największa oszczędność węgli w porównaniu do każdego innego paliwa, przezco koszta pieca wkrótce się zwracają. Jeden piec ogrzewa także kilka pokoi; wystarczy raz nałożyć do pieca.

Najlepsze, najgustowniejsze i najtańsze opalenie.

Skład dla Austryi, Węgier, Wschodu i t. p. u

C. Ottona Pelikana w Wiedniu,

Praterstrasse 78, Praterstern.

Zakład dla opalania i przewietrzania. (2514-2-10)

Odznaczony w Filadelfii 1876, Lincu 1881, Tryeście 1882, Pradze 1883, Wiedniu i Cieplicach 1884. Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie polecanego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin Br. Bierey w Lipsku,** Neumarkt Nr. 17.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (2089-7-15)

5% listy zastawne

AUSTRYACKIEGO

centralnego banku kredytowego ziemskiego

prawnie uznane jak

pewne pupilarne i kaucyjne.

Odsetki tych listów zastawnych są wolne od podatku.

Obszerne prospekta darmo i opłatnie.

Sprzedajemy te listy zastawne ***bez prowizyi*** ściśle ***po urzędowym kursie giełdowym po 100½.***

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES

Wien, Wollzeile Nr. 10. **„MERCUR“** Wien, Kärntnerstrasse 3.

Ch. Cohn. (2538 1-10)

Do lokacyi kapitałów

szczególnie odpowiednie.

Listy te wedle statutów są **należytościami hipotecznemi** pokryte, a prócz tego ręczy za nie **kapitał akcyjny**

czterech milionów złr. w. a.

Panna służąca

z kilkoletnią praktyką, znająca się na krawieczczyźnie i białem szyciu, poszukuje miejsca od 1 listopada. Wiadomość pod liter. *A. K.* poste restante Kraków. (2611-2-3)

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 70,

poleca na tegoroczny sezon jesienny szczepy i krzewy owocowe po następującej cenie: jabłonie od 50 do 60 ct., grusze od 60 do 70 ct., śliwki szlachetne od 60 do 80 ct., węgierki zwykłe po 30 ct., morele od 80 do 1 złr.; krzewy winorośli po 20 ct., orzechy laskowe tureckie po 10 ct., agrest i porzeczki tylko wielko-owocowe po 10 ct.; róże remontanty wysokopienne trzechletnie po 80 ct., niskopienne po 40 ct. jedna sztuka. Wysadki trzechletnich szparagów ulmskich 100 szt. 1 złr. 50 ct., olbrzymich (Connovers) 2 złr.; truskawek ananasowych 100 szt. 1 złr.; cebulki hiacyntów doniczkowych szt. 20 do 25 ct., tulipanów szt. 5 do 10 ct.; nasienie pietruszki kilo 1 złr., marchwi kilo 2 złr. (2555-3-6)

Ogród pod budowę wil

położony w najwyższej części miasta, gdzie i woda najlepsza, jest do sprzedania. Wiadomość u Wgo **Furki** w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 24. (2560-3-5)

W kamienicy „pod Kanarkiem“ Nr. 24 przy Rynku głównym jest od 1 kwietnia 1885 r.

sklep duży,

nyża i 2 pokoje od tyłu do wynajęcia.

Sklep ten może być podzielony na dwa sklepy, a każdy z osobna może być wynajęty. — Bliższa wiadomość u właściciela kamienicy. (2528-3-3)

ZARAZ DO NAJĘCIA

sześć pokoi na piętrze, kredens, kuchnia i piwnice, pod Nr. 16 przy ulicy Biskupiej. — Bliższa wiadomość w kancelaryi Wgo Dra *Retingera* przy ul. Wiślnej pod Nr. 3. (2612-2-4)

W Tarnowie

w ogrodzie miejskim, sprzedaje się **szczepy owocowe** w dobrych gatunkach wytrzymałych nasz klimat jabłonie wysokie od 6—8 stóp pod koronę 60 ct., grusze bery jesienne i zimowe średniej miary 45 ct., jabłonie 5-letn. zimowe, jesienne i letnie 45 ct., śred. miary niskie 4 stopy 35 ct., śliwy, wiśnie, czereśnie 45 ct., agrest, pożyczki po 10 ct., głogi pełne różowe i ponsowe, jasiony płaczące, akacye kuliste od 50 c. do 1 złr., wierzby płaczące 50 ct., 100 sztuk krzewów do podsadzania klombów 15 złr. — Opakowanie i odsyłka na kolej bezpłatnie. (2551-3-3)

Ogrodnik miejski

J. Bachowski.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IA IXORA ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

[545-20-]

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta od dawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
(W Rösler's Neffe Nachfolger)
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Należy się **wystrzegać** przed **naśladowaniami** i żądać **Röslera wody na zęby** tylko z **Regierungsgasse** 4 w **Wiedniu.** (1773-13)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Panna służąca

z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku; może także wyjechać do szycia białego lub krawieczczyzny. — Adres: **M. K.** w Krakowie, ulica św. Jana l. 24 na dole, u WP. Chmelik. (2575-2-3)

EKONOM

żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać dobremi świadectwami z 10-letniej praktyki, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego roku. — Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **S. M. Podgórze Nr. 279** (2556-3-)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

RYNEK Nr. 4, IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (1821-91-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczczyźnie.

Pięć medali zasługi

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe

mianowicie:

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 złr.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu, ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent., 1 złr. 20 cnt. i 1 złr 60 cent.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena zł. 1·20.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu złr. 1·50.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.

CĘZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bólu.**

Pudełko 40 centów. (1812-46-)

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 cnt.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie ul. Kopernika L. 3; w Krakowie Sukiennice L. 20.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dla tego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki.

Marka fabryczna złożona w Austryi. (2435 2-12)

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (2039-110-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kompletny egzemplarz

„Czasu“

od roku 1848 — jest do nabycia.

Wiadomość w handlu **A. Krywulta** w Krakowie, Rynek główny. (2579-2-3)

BIURO NAUCZYCIELSKIE MARYI WYSOCKIEJ

w Krakowie, ul. Bracka L. 5,

mając rozległe stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, niemieckiej i angielskiej i sprowadza je także wprost z zagranicy. **Posyła paszporta do wizy.** (2003-2-)

MAGAZYN MÓD oraz PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Rynek, Sukiennice l. 19,

poleca **na sezon zimowy**

wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych, oraz kwiatów paryskich po cenach bardzo przystępnych.

Kapelusze ubierane począwszy od 3 złr. i wyżej. (2345 9-12)



Oryginalne

kalosze rosyjskie

w różnych kształtach i różnej wielkości (z końcami wązkiemi) poleca po niskich cenach,

MAGAZYN

J. Zaplatalskiego w Krakowie,

Rynek Nr. 37, A—B,

również **Reichenbergskie** trzewiki sukienne i filcowe, **WAŁECZKI z waty** do okien i drzwi, chroniące od zimna i przeciągu; **kaftany myśliwskie** włóczkowe, **kamizelki damskie,** chustki, kamasze i t. d.; angielskie **rękawiczki** włóczkowe.

! Podeszwy filcowe i korkowe od 10 cnt. para!

Płaszcze gumowe i sukienne nieprzemakalne. (2534 4-20)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1453-108-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

DWA BUHAJKI

pełnej krwi Szwyc

jeden urodzony d. 21 maja 1883 r.,
drugi „ „ 13 lipca „ „

bardzo pięknie zbudowane — ma na sprzedaż **obora zarodowa pełnej krwi Szwyc w Kozach.** — Bliższych wiadomości udziela Zarząd państwa Kozy, poczta Kozy. (2567-2-3)

Winogrona kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, rozsyła w 5 kilo koszykach, fracht i koszyk opłatnie za zaliczką 2 złr. 50 c. (2565-3-5)

S. Kerschbaum w Baden

pod Wiedniem, naprzeciw parku.

KAWA.

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu 8,

dostarczają najlepsze gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, opłatnie za zaliczką. (2491-4-5)

(Przy **rzetelnej obsłudze** niemożna nikt tych gatunków kawy taniej sprzedawać!)

5 kilo	Mocca afrykańskiej najlepszej	złr	3·
5 „	Campinas silnej	„	3·90
5 „	Cuba wspaniałej	„	4·40
5 „	Ceylon najlepszej	„	4·80
5 „	złotej Menado wybornej	„	5·20
5 „	Cuba perłowej wybornej	„	5·20
5 „	Ceylon perłowej najlepszej	„	6·—
5 „	Mocca arabskiej ognistej	„	6·—

Kamerdyner

uzdolniony, z dobremi świadectwami, lat 30 liczący, żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca na ordynaryę. Żona może pełnić obowiązek jako panna służąca lub gospodyni domu. — Wiadomość pod lit. **K. Z.** poste restante **Kraków.** (2571-2-2)

Docent Dr. Mars

powróciwszy do Krakowa, ordynuje jak dawniej w domu pod Nr. 1 przy ulicy Grodzkiej. (2553-3-3)

UN INSTITUTEUR FRANÇAIS

désire se placer dans une famille ou bien donner des leçons. Adresse: **Mr. Albert Mollard, Genève, chez Mme Leschot, 3 chemin Masbou.** (2416-5-6)

Kancelarya adwokacka Dra Józefa Kopffa

przeniesiona pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej. (2420 4-6)

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. ROMAN ADAMSKI

przeniósł się z Sanoka do Czortkowa. (2572 2-3)

Ktoby miał kosiarkę

lekką, najnowszego systemu i będącą w dobrym stanie, do sprzedania — i **drenarkę** ręczną systemu Kesslera w Greifswald lub jakiej już znanej fabryki, zechce donieść z podaniem bliższych szczegółów pod adresem: *Zarząd gospodarczy w Karwodrzy, p. Tuchów.* (2573-2-3)

Licytacya.

Nr. 373. (2561-3-3)

Wskutek reskryptu wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 26 września 1884 r. l. 48973 — rozpisuje się niniejszem licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie, na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885 r., według następujących grup: I. Mięsiwa i kości. II. Słoniny i smalcu. III. Mąk wszelkiego rodzaju i otrąb żytnich. IV. Kasz. V. Grochu i fasoli. VI. wina białego i czerwonego. VII. Towarów kolonialnych. VIII. Słomy. IX. Śmietanki i mléka.

Licytacya odbędzie się **w dniu 29 października 1884 r.** w kancelaryi Dyrekcyi szpitala św. Łazarza od godziny 10ej do 12ej w południe, zapomocą pisemnych 50 cnt. stemplem opatrzonych zapieczętowanych ofert.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy, odczytać można codziennie w biurze Dyrekcyi szpitala, od godziny 9ej zrana do 3ej popołudniu.

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Kraków, dnia 11 października 1884 r.

Słynne **brzytwy** szwajcarskie

Jaques Lecoultra w Sentier.

1 brzytwa z 1 ostrzem 2 zł., z 1 ostrzem w pudełku zł. 2·50, z 2 ostrzami zł. 3·75, z 3 ostrz. zł. 4·50, z 4 ostrz. zł. 5, z 5 ostrz. zł. 5·50, z 6 ostrz. zł. 6, z 7 ostrz. zł. 6·50. 1 pasek wraz z pastą od zł. 1·60 do zł. 2·50. Pendzle i mydła do golenia od 35 c. do 1·20. Jedyny skład *oryginalnych* w Magaz. broni **J. F. Demmera w Krakowie** [241-40-]

Mój CENNIK

drzew owocowych i ozdobnych, krzewów ozdobnych i róż,

wyszedł z druku i przesyła się na żądanie **darmo i opłatnie.** (2570 2-4)

Armin Pecz, właściciel szkółek drzewnych w **Budapeszcie.**

CZERWONE NOSY stają się naturalnie białemi, szybko i trwale, przez wyborny wyrób „Menyl“, do nabycia prawdziwy w Krakowie w aptece „pod złotym Tygrysem“. (2433 3 10)

Sirop du Dr FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym** oraz **katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable. — W Krakowie w aptekach p. p. Trauzyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2437-2-26)

Dr. Schmidta uznany plaster na odgniotki

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.

Skutek tego plastru na odgniotki Dr Schmidta jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków **23 ct. w. a.**

Dra Behra wyciąg nerwowy,

zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał się jako doskonały środek przeciw chorobom nerwowym, jak: bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne. Także używanym bywa Dra Behra wyciąg nerwowy z najlepszym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy tylko do zewnętrznego użytku. Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 c. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tych wyrobów zechce Szanowna Publiczność żądać wyraźnie wyrobów Bittnera i tylko te uznać jako prawdziwe, które mają całą firmę: „Julius Bittner's Apotheke in Gloggnitz“, a wszelkie inne wyroby jako naśladowania odrzucić.

Główny skład rozsyłkowy: **Gloggnitz** w Dolnej Austryi, w aptece **Juliusza Bittnera.**

Dra Schmidta plaster na odgniotki i Dra Behra wyciąg nerwowy jest na składzie w **Krakowie** u aptek.: K. Wiszniewskiego, E. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego, W. Redyka — i prawie we wszystkich aptekach. (1906 6-25)